Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl. 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Kraków, ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY: Redakcja . . . 101-90 Administracja . 133-44.

Konto PKO. Kraków Nr. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.	

Rok XLIII. Kraków, sobota, dnia 29 sierpnia 1936 r. Nr. 236.

W Sowietach może dojść do otwartej walki

Ferment w czerwonej armji

Londyn, 28 sierpnia. Ferment w Sowietach szerzy się. Objął on również czerwoną armję. Aresztowani zostali generałowie Schmidt, Kuźniecow i Tulijn. Istnieje silne podejrzenie, że wśród czerwonej armji przygotowuje się sprzysiężenie, celem zamordowania komisarza wojny, Woroszyłowa. Do Kremla nadeszły sprawozdania, że w całej Rosji w garnizonach rozrzuca się ulotki, wzywające do buntu słowami: — „Trocki, wasz wódz, który stworzył armję, jest wygnany. Walczcie dla niego! Zemsta za Zinowjewa i Kamieniewa".

Trockiści wpływami swemi objęli szerokie koła

Moskwa 28. sierpnia (PAT). Plenum centralnego komitetu partji bolszewików Gruzji uchwaliło adres hołdowniczy do Stalina. **Adres ten aprobuje z zadowoleniem decyzję prokuratury ZSRR. o przeprowadzeniu dokładnego i surowego śledztwa w sprawie Bucharina Rykowa, Radka, Piatnikowa i innych członków obozu trockistów.** Adres podkreśla, że wszyscy, którzy są w kontakcie z działalnością centrum trockistowskiego winni być wykryci i surowo ukarani przez sowiecką dyktaturę proletarjacką. Adres zwraca również uwagę na działalność nacjonalistów kaukazkich, którzy „oświadczają się za kontrrewolucją trockistowsko-zinowjewską i razem z nią uprawiają działalność szpiegowską i dywersyjną".

Zawarte w powyższym adresie zdania są dowodem, **że Zinowjew, Kamieniew i towarzysze, nie stanowili grupy izolowanej w spo łeczeństwie sowieckiem.** Świadczy o tem również ponad wszelką wątpliwość artykuł dzisiejszej „Prawdy", która mówi **o zagnieżdżeniu się trockistów w organizacjach partyjnych w okręgu dniepro-petrowszczyzny.** Trockiści ci stali na czele organizacyj partyjnych i znajdowali poparcie nietylko w organizacjach prowincjonalnych lecz nawet u samego przewodniczącego okręgowego komitetu wykonawczego Jagryłowa oraz kierownika wydziału propagandy i agitacji Siergieja. Jako wybitniejszych trockistów w tym okręgu „Prawda" wymienia: Kapłana, Weisberga, Goltzą i Zekkela.

W Rosji szerzy się niezadowolenie

Londyn, 28. 8. (PAT). Liberalny „News Chronicle" zamieścił wczoraj wywiad z Trockim na temat ostatniego procesu i egzekucji w Moskwie. Trockij twierdzi m. in., że proces ten wskazuje na to, **że w Rosji szerzy się niezadowolenie, które może przybrać rozmiary otwartej walki mas.** Trockij twierdzi, że klika Stalina chciała dowieść za pomocą tego procesu, że zerwała z tradycjami rewolucyjnej partji bolszewickiej. Na temat nowej konstytucji sowieckiej. oświadczył Trockij, że oznacza ona koniec działalności politycznej ludu, a całą władzę skupia w rękach biurokracji.

G. P. U. otrzymało nieograniczoną władzę

Londyn, 28. 8. „Daily Express" przynosi na pierwszej stronie doniesienie swego sprawozdawcy z Warszawy, według którego szef G. P. U. po odbyciu tajnej konferencji ze Stalinem, **otrzymał upoważnienie do aresztowania według własnego uznania, każdego, kogo będzie uważał za przeciwnika Stalina.**

Bucharin usiłował zbiec

Moskwa, 28. 8. (PAT.) Naczelny redaktor „Izwiestij" Bucharin od 2 tygodni bawi na urlopie podobno w Pamirze. Rozeszły się dziś pogłoski, iż **Bucharin w związku z procesem trockistów usiłował zbiec zagranicę, został jednak zatrzymany.**

Trockiści wśród pisarzy sowieckich

Moskwa, 28. 8. (PAT.) Ze sprawozdania z zebrania związku pisarzy sowieckich, zamieszczonego na łamach „Prawdy" wynika, że nurtują różne prądy ideologiczne oraz że w organizacjach pisarzy sowieckich poszczególnych republik j. np. w Armenji tkwią liczni trockiści, jak Simonjan, Atagan i Bakune. W moskiewskiej organizacji pisarzy sowieckich jako trockistów wymieniają nazwiska Terebynska-Druckaja, Darator, Rozjenow, Telewanski, Traszczenko i inni. Obecnie w wielu organizacjach pisarzy sowieckich przeprowadza się energiczną „czystkę". W Moskwie wydalono m. in. znanego pisarza Katajewa.

—— -o-o- ——

Przed nowemi wielkiemi procesami

Moskwa, 28. 8. **Dochodzenia w sprawie Bucharina, Radka, Piatakowa, Rykowa i innych postępuje naprzód. Przesłuchiwani są liczni** dziennikarze i wybitni działacze partyjni.

Proces grupy Bucharina ma się odbyć niebawem. Podobnie, jak i w procesie Zinowjewa i Kamieniewa zarzuca się oskarżonym kontakty z międzynarodowym faszyzmem i emigracyjną opozycją. **Bardzo dokładnie badane są kontakty Radka z Polską.** Ogólnie przewidują jednak, że grupa ta będzie mniej surowo sądzona, gdyż politbiuro wysoko ocenia pożyteczność i możliwości praktyczne oskarżonych, jako wybitnych teoretyków i publicystów o światowej sławie. Liczą się też z możliwościami wykorzystania ich choćby przy podobnego typu procesach w przyszłości.

Na prowincji również przygotowywany jest szereg procesów opozycyjnych, mających na celu odwrócenie uwagi mas pracujących od szerzących się zwłaszcza na Ukrainie i Nadwołżu, rozruchów włościańskich na tle głodowem; chodzi też o przygotowanie nastrojów przed rozpisaniem wyborów.

Rewizja w ambasadzie sowieckiej w Londynie

Londyn, 28. 8. (PAT.) „Evening Standard" donosi, **że dwaj agenci G. P. U. przeprowadzili rewizję w ambasadzie sowieckiej w Londynie,** robiąc dokładny przegląd prywatnej korespondencji członków ambasady. Przybyć oni mieli do Londynu w 2 dni po odwołaniu attache wojskowego gen. Putna i zjawić się mieli w ambasadzie zupełnie nieoczekiwanie. Gen. Putna, jak podaje „Evening News" opuścił nagle Londyn 3 tygodnie temu, wezwany rzekomo na konferencję wojskową w Moskwie. **Został on później aresztowany pod zarzutem spisku przeciw Stalinowi.** Agenci dokonali przedewszystkiem dokładnej rewizji prywatnych papierów gen. **Putna i zabrać mieli z ambasady znaczną ilość dokumentów.** Agenci przeprowadzać mają dochodzenie nad stosunkami gen. Putny z uchodźcami rosyjskimi.

Korespondent „Daily Express" odbył wczoraj na dworcu w Warszawie wywiad z żoną gen. Putny, która zupełnie nie wiedziała o aresztowaniu męża. Na dworcu w Berlinie urzędnicy tamtejszej ambasady sowieckiej odebrali jej cały bagaż. Ambasada sowiecka w Londynie zaprzecza wiadomości „Evening News".

Mimo, że w Moskwie oficjalnie zaprzeczono wiadomości o wczorajszych przemówieniach Stalina i przywódców wojskowych, dzisiejszy „Evening News" twierdzi, że **przemowy te słyszano w Londynie** o godz. 4-ej nad ranem, a więc o godz. 7 czasu moskiewskiego. Głos Stalina mowa było wyraźnie rozpoznać, pozostałych zaś mówców zapowiadano jakoby imiennie.

Naszych P. T. Prenumeratorów

*prosimy **o wpłacenie należności** z tytułu prenumeraty — za miesiąc **wrzesień b. r. i poprzednie — do dnia 10 września** na dotychczasowy numer konta P. K. O. 401099, ponieważ już od **11 września b. r. zmieniamy numer konta czekowego.** Nowe blankiety prześlemy w końcu września.*

Gen. Rydz-Śmigły wyjechał już do Paryża

Warszawa, 28. 8. (Telef.). Dziś o godz. 5.20 po południu **pociągiem na Wiedeń wyjechał do Paryża generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły w towarzystwie szefa Sztabu Głównego gen. Stachiewicza, pułk. Strzeleckiego z Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych i dwu adjutantów.** Na dworcu żegnali generała Rydza-Śmigłego p. premjer gen. Sławoj-Składkowski, wicepremjer Kwiatkowski, ministrowie Beck, Kasprzycki, Ulrych i Piasecki oraz generałowie Litwinowicz, Głuchowski, Trojanowski i Malinowski. Przed wejściem do wagonu gen. Rydz-Śmigły przeszedł przed kompanją honorową, a gdy pociąg ruszył orkiestra zagrała hymn narodowy, zaś zgromadzona na peronie publiczność zgotowała generalnemu inspektorowi sił zbrojnych owację.

Jutro w godzinach rannych gen. Rydz-Śmigły przybędzie do Wiednia, a w niedzielę w południe do Paryża. Wczoraj udało się do Paryża kilku dziennikarzy z pism prorządowych i agency prasowych celem zorganizowania obsługi informacyjnej. Cała prasa warszawska zamieszcza dziś artykuły na temat wyjazdu gen. Rydza-Śmigłego. Pisma przywiązują dużą wagę do wizyty gen. Rydza-Śmigłego w Paryżu i dają do zrozumienia, że ponowne zbliżenie polsko-francuskie i ścisła współpraca sprzymierzonych armij mogą odsunąć zbliżającą się w Europie wojnę. **Pozatem prasa podkreśla, że Polska obecnie nie występuje wobec Francji w roli klienta, lecz w roli równorzędnego partnera, mającego swoje specjalne a żywe interesy, które muszą być uznane przez sprzymierzoną Francję.**

Ks. Kard. Marmaggi u P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 28. 8. (PAT). **Dziś w godzinach południowych ks. kardynał Marmaggi, który był legatem Ojca Świętego na Synod biskupów polskich w Częstochowie przyjęty został na uroczystej audjencji przez P. Prezydenta R. P. na zamku.**

Ks. kardynał Marmaggi przybył na zamek ze swoją świtą o godz. 11.30. Warta kompanji zamkowej, ustawiona na dziedzińcu, oddała honory wojskowe. Ks. Kardynał był witany kolejno w poszczególnych salach zamkowych przez kapelana Pana Prezydenta, dyrektora protokółu dyplomatycznego, szefów kancelarji i gabinetu i t. p.

P. Prezydent R. P. oczekiwał ks. Kardynała w sali marmurowej. Audjencja odbyła się w obecności charge d'affaires stolicy apostolskiej msgr. Pacini'ego i p. o. dyrektora protokółu dyplomatycznego p. a. Łubieńskiego.

W czasie audjencji, która trwała czas dłuższy ks. **kardynał Marmaggi z polecenia i w imieniu Ojca Świętego udzielił P. Prezydentowi specjalnego błogosławieństwa.**

Po zakończonej audjencji P. Prezydent RP. wraz z towarzyszącymi mu osobami i ks. Kardynałem przeszedł do sali rycerskiej, gdzie ks. kardynał Marmaggi przedstawił P. Prezydentowi członków swojej świty, w skład której wchodzili: ks. prałat Janasik, audytor Św. Roty, ks. prałat Rosso, podsekretarz Kongregacji Orjentalnej, ks. prałat Zakrzewski, rektor Instytutu Polskiego w Rzymie, ks. prałat Ferretto ceremonjusz papieski, ks. prałat Cervasi, b. sekretarz kardynała Gaspariego, p. Glove, szambelan papieski, hr. Farni Ciotti, członek gwardji szlacheckiej Ojca Świętego, ks. Aquileno, sekretarz J. E. ks. Kardynała Marmaggiego p. Gueltinomo Grandicielli i ks. Głażewski.

Po wspólnej fotografji P. Prezydent R. P. pożegnał się z ks. Kardynałem i jego świtą i wrócił do sali marmurowej.

Ks. kardynał Marmaggi żegnany z temi samemi honorami, co i przy powitaniu odjechał do pałacu arcybiskupiego.

NA SZYLDACH LOTERJI PAŃSTWOWEJ NIE BĘDZIE ORŁA.

Warszawa, 28. 8. (Telef.) Dyrekcja Loterji Państwowej wydała okólnik, nakazujący wszystkim kolektorom zmianę szyldów i usunięcie z nich godła państwowego. Zamiast orła mają być na szyldach inicjały Loterji Państwowej, podobnie jak już wprowadziły monopola: solny i tytoniowy.

Pokój nastanie
po zniszczeniu marksizmu w Hiszpanji

Lizbona 28 sierpnia. (PAT) Markiz Quin dem powstańczym w Burgos oświadczył: — myślał o omawianiu propozycyj pokojowych. Lecz tylko o narzuceniu pokoju po zniszczeniu marksizmu w Hiszpanji. Po rewolucji później Hiszpanja przyjmie ustrój, który wany przez lud. tanar pozostający w ścisłym kontakcie z rządem jestem przekonany, że rząd nigdy nie myarmja również będzie rządziła, a dopiero będzie służył ludowi, lecz nie będzie kiero

Bez większych zmian
na frontach Hiszpanji

Burgos, 28. 8. (PAT.) Sztab generalny armji powstańczej ogłosił wczoraj o godz. 22 następujący komunikat: Nieprzyjaciel ujawniał dziś nieznaczną działalność. Lotnictwo nasze wykonało na wszystkich frontach doniosłą pracę. Na froncie Somosierry eskadra nasza zmusiła dwa samoloty nieprzyjacielskie do wylądowania na naszych linjach. Na froncie Guadarrama strącony został pod Leon samolot wojsk czerwonych. **W Asturji zajęliśmy Tueo** po gwałtownej ofensywie, zadając nieprzyjacielowi poważne straty, biorąc jeńców i zdobywając samochody pancerne. **Pod Irun toczyła się zacięta walka.** Nieprzyjaciel okopał się na silnych pozycjach. Nasza artylerja i lotnictwo bombardowały z powodzeniem wroga składając dowód jaknajwiększej ostrożności z uwagi na bliskość granicy.

Następny komunikat, ogłoszony wkrótce potem głosi: Na froncie Somosierry zajęliśmy miejscowości Lapolovera i Penanogra, panując całkowicie nad drogą wiodącą do Lozoya. Nieprzyjaciel poniósł tam wielkie straty. Na południu kolumny nasze posunęły się w okolicach Riaza. Przed Irun strącone zostały dwa samoloty czerwone a oddziały legji zajęły posterunki w pobliżu wzgórza San Marcial, które panuje nad Irunem.

Nowy ambasador sowiecki w Madrycie

Genewa, 28. 8. (PAT). Zastępca sekretarza generalnego Ligi Narodów Rozenberg mianowany ambasadorem ZSRR w Hiszpanji opuścił stanowisko w Lidze Narodów.

Madryt, 28. 8. (PAT). Przybył tu nowomianowany ambasador sowiecki Marceli Rozenberg.

Włochy wprowadziły embargo na broń do Hiszpanji

Rzym, 28. 8. (PAT). Od dzisiaj Włochy wprowadziły w życie zakaz wywozu broni do Hiszpanji. Ogłoszono o tem komunikat urzędowy, który donosi, że zarówno pośredni jak i bezpośredni wywóz lub tranzyt sprzętu wojennego do Hiszpanji i do kolonji hiszpańskich i strefy hiszpańskiej w Marokku jest wzbroniony. Zakaz dotyczy wszystkich umów, dotychczas nie wykonanych.

Włosi nie mają pieniędzy na uprzemysłowienie Abisynji
Emitują bony. Ale kto je kupi?

Rzym, 28. 8. (PAT). Agencja Havasa donosi: W d. 27 bm. we włoskim dzienniku urzędowym **opublikowany został dekret, na którego podstawie mają być wyemitowane przez rząd włoski w walutach zagranicznych bony skarbowe z terminem 12, 18, 24 i 36 miesięcy.** Bony te mają być ulokowane na rynkach zagranicznych. Międzynarodowe koła finansowe uważają nową emisje za próbę zdobycia **kapitałów zagranicznych na uprzemysłowienie Abisynji.**

Agencja Havasa donosi z Londynu: Prasa opozycyjna interpretuje ostatnio opublikowany w Rzymie dekret o emisji bonów skarbowych w walutach obcych i na rynkach zagranicznych, jako dowód, że **Włochy są w trudnościach finansowych i że swojemi własnemi kapitałami nie mogą uprzemysłowić Abisynji.** Jednocześnie krążą pogłoski, jakoby Włochy czyniły starania uzyskania **pożyczki na rynku** Stanów Zjednoczonych.

Londyński rynek pieniężny ocenia raczej nieufnie wiadomość o emisji bonów. Podkreśla się tu trudności, na które napotyka ta emisja, zważywszy niski poziom kredytu włoskie go na terenie międzynarodowym. Ewentualny sukces tej pożyczki może być zawdzięczany tylko patrjotyzmowi Włochów, **mieszkających zagranicą, którzy tą drogą zużytkują swoje kapitały.**

Starosta myślenicki przesłuchany
w sprawie inż. Doboszyńskiego

Kraków, 28. 8. W toku śledztwa przeciw inż. Doboszyńskiemu i towarzyszom w sprawie słynnego najazdu na Myślenice, przesłuchany został dzisiaj przez sędziego Zacharskiego starosta myślenicki p. Bassara, którego mieszkanie uległo w czasie zajść zniszczeniu. Przesłuchani zostali również kupcy żydowscy z Myślenic, poszkodowani w czasie zajść.

—oo—

400 tysięcy złotych wyniesie koszt budowy
nowej linji tramwajowej w Krakowie

W poniedziałek odbędzie się **pierwsze po wakacyjne posiedzenie Rady m.** Na porządku dziennym znajduje się 17 różnych spraw, a wśród nich sprawa udzielenia przez miasto zezwolenia na przeprowadzenie nowej szerokotorowej linji tramwajowej w ul. Podwale i Straszewskiego. **Linja** ta połączy przebudowywaną w ul. Karmelickiej linje nr. 2 z linją nr. 5 i 8. Jak wiadomo, w związku z przebudową linji nr. 2 w ul. Karmelickiej na szerokotorową, powstał plan skasowania tej linji w Rynku gł. i w ul. Szewskiej oraz przedłużenia tej linji od wylotu ul. Karmelickiej, ul. Dunajewskiego i Basztową do dworca. Plan ten uległ zmianie. Część linji nr. 2 w ul. Szewskiej i Rynku zostanie wprawdzie skasowana, ale **przedłużenie jej skierowane zostanie ul. Podwale i Straszewskiego do wylotu ul. Zwierzynieckiej i tutaj połączone z trasą linji nr. 5 i 8.** Koszt przebudowy linji nr. 2 w ul. Karmelickiej i Kazimierza W., oraz budowa nowego odcinka w ul. Podwale i Straszewskie go wyniesie 400 tys. zł. Na ten cel Dyrekcja Tramwaju otrzymał pożyczkę z Funduszu Pracy.

Powieść H. Bordeaux w „Głosie Narodu“

Miło nam zawiadomić naszych czytelników, że z d. 1 września zaczniemy drukować ostatnią powieść znakomitego pisarza francuskiego, członka „Akademji“, Henryka Bordeaux.

Francuski tytuł powieści brzmi: „l'Intruse“ (Intruzka). Ze względu na ducha polskiego języka wolieliśmy jednak inny: „Świat wykolejonych“, który zresztą ma pełne uzasadnienie w tekście powieści.

Przekładu tej powieści dla „Głosu Narodu“ dokonała — znana naszym czytelnikom — z doskonałych tłomaczeń, p. Z. Skolimowska.

Proces o nadużycia
w Ubezp. Społ w Brodnicy

Poznań, 28. 8. (Telef.) Z Grudziądza donoszą o procesie, który odbył się w tamtejszym Sądzie Okr. Na ławie oskarżonych zasiadł Roman Rosiński, b. wicedyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Brodnicy na Pomorzu oraz Jan Kędzierski, kierownik wydziału finansowo-gospodarczego tej instytucji. Po zwinięciu Ubezpieczalni Społecznej w Brodnicy, Kędzierskiego prezniesiono do ubezpieczalni w Warszawie, a Rosińskiego do ubezpieczalni społecznej w Grudziądzu. Badanie aktów zlikwidowanej ubezpieczalni w Brodnicy, doprowadziło do wykrycia nadużyć i oskarżenia obu urzędników o wyrządzenie ubezpieczalni w Brodnicy nadużyciami szkód w wysokości 10 000 zł. **Kędzierski na rozprawie przyznał się, że wydał 2.000 zł. z pieniędzy ubezpieczalni na akcję wyborczą BB.** Z funduszów ubezpieczalni opłacano telefony BBWR, oraz benzynę, zużytą przy rozjazdach agitacyjnych sekretarza BB. Obaj oskarżeni brali oprócz tego wysokie zaliczki, których dotychczas nie zwrócili. Sąd skazał Rosińskiego na rok więzienia i utratę praw obywatelskich przez trzy lata, a Kędzierskiego na rok więzienia i utratę praw obywatelskich przez dwa lata. W motywach wyroku stwierdzono, że obaj urzędnicy przekroczyli swoje uprawnienia a nadto działali z chęci zysku dla przysporzenia sobie korzyści majątkowych. Wykonanie kary zawieszono obu na 5 lat.

Konflikt zrzeszenia kupców z hitlerowcami

Warszawa, 28. 8. (Telef.) Agencja Press donosi z Wiednia: Niemiecka prasa emigracyjna podała wiadomość o znamiennym wypadku, który zaszedł w tych dniach w Szlezwigu. Miejscowi kupcy odmówili składania ofiar na t. zw. pomoc zimową przy partji narodowo-socjalistycznej. Wyznaczono wówczas delegację partyjną do miejscowego zrzeszenia kupców z żądaniem natychmiastowego wpłacenia ofiar. Przewodniczący zrzeszenia oświadczył: Chętnie składamy wszelkie ofiary, **ale nie lubimy, jeżeli idą one na inne cele, niż są przeznaczone.** Utworzyliśmy własną organizację pomocy zimowej i składamy na nią ofiary w wysokości znacznie przekraczającej to, czego wymaga od nas partja. Biedni mają z tego pomoc, **a na korupcję nie damy ani feniga.** Po tej odpowiedzi burmistrz cofnął wszystkie zamówienia udzielone przez miasto prezesowi stowarzyszenia kupców i kazał tę decyzję ogłosić w dziennikach.

Likwidacja efemeryd politycznych

Warszawa, 28. 8. (Telef.). W ostatnich miesiącach zarejestrowana została w Polsce znaczna ilość nowych ugrupowań politycznych. — Szczególny urodzaj na partje zaznaczył się w okresie wiosennym. Obecnie okazuje się, że nowe stronnictwa nie są zdolne do podjęcia jakiejkolwiek akcji propagandowej i organizacyjnej, cierpiąc na brak zwolenników i pieniędzy. W najbliższym czasie oczekiwać więc należy likwidacji świeżo powstałych ugrupowań politycznych. M. in., jak słychać ma być zlikwidowana Polska Partja Radykalna, założona przez b. ambasadora Filipowicza i b. ministra Czechowicza. Partja ta przechodziła w krótkim czasie swego istnienia kilkakrotnie przesilenie wewnętrzne.

Trocki będzie internowany

Londyn, 28. 8. (PAT). Reuter w depeszy z Oslo potwierdza wiadomość o tem, że rząd Norwegji postanowił internować Trockiego i jego żonę. Na razie będą oni internowani w willi pod Hoenefoss, gdzie mieszkają obecnie, dopóki nie wynajdzie się dla nich nowego lokalu.

—ooOoo—

Z Paryża wprost do Berchtesgaden pojechał Schacht

Paryż, 28. 8. (PAT). Dr. Schacht po odbyciu wczoraj jeszcze jednej konferencji z gubernatorem Banku Francji p. Labeyrie, zakończył rozmowy i dziś opuścił Paryż, udając się podobno bezpośrednio do Berchtesgaden, siedziby kanclerza Hitlera. Fakt ten, zdaniem ogólnym, wskazywać ma na doniosłość misji dr. Schachta, który uważa za stosowne złożyć z niej sprawozdanie osobiste kanclerzowi Hitlerowi.

Order „chryzantem“ dla P. Prezydenta Rzpltej

Warszawa, 28. 8. (PAT). Dn. 28 bm. przyjęty został na specjalnej audjencji przez P. Prezydenta Rzpltej poseł japoński Nob-bumiito, który z okazji 10-lecia piastowania urzędu Prezydenta R. P. przez prof. I. Mościckiego, wręczył mu odznaki orderu „Chryzantem“, najwyższego odznaczenia japońskiego wraz z listem cesarza Hirohito.

Order „Chryzantem“ nadawany jest tylko panującym i najwyższym dostojnikom w Japonji. Posiada tak jak order „Orła Białego“ jedną tylko klasę. Nadanie orderu „Chryzantem“ P. Prezydentowi R. P. z okazji jego jubileuszu stanowi wyjątkowy dowód przyjaźni cesarza dla P. Prezydenta R. P. i Polski.

W Kielcach kiepsko urzędują

Okólnik premjera Składkowskiego o urzędowaniu ściśle od godziny 8 rano ciągle jeszcze jest bardzo aktualny. W tych dniach wojewoda kielecki dokonał lustracji biur zarządu miejskiego w Kielcach — naturalnie o godzinie 8 rano. Biura okazały się — puste. Nie było ani jednego urzędnika!

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 28. 8. (Telef.) Giełda dewizowa: Holandja 360.80. Berlin sprzedaż 213.98, kupno 212.92. Bruksela 89.68. Londyn 26.71. Nowy Jork 5.31, Paryż 34.985, Praga 21.96, Sztokholm 187.60, Zurych 173.20, Wiedeń sprzedaż 99.20, kupno 98.80, Medjolan sprzedaż 42, kupno 41.80, marka niemiecka srebrna sprzedaż 149, kupno 144.

Papiery procentowe: 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 47.75, 3 proc. inwestycyjna pierwszej emisji 68, drugiej emisji 61.25, dolarówka 47.

Akcje: Bank Polski 96, Węgiel 14, Lilpop 12, Starachowice 32, 4 proc. pożyczka konsolidacyjna w obrotach prywatnych 41.75.

Nie 6, ale 12 tys. brakło
skutkiem gospodarki p. Parylewiczowej

Kraków, 28. 8. Dokładne obliczenia braków spowodowanych gospodarką W. Parylewiczowej w krakowskich organizacjach społecznych, Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet i Rodzinie Sądowej, wykazały, że **braki te sięgają kwoty 12 i pół tys. zł.,** a nie jak poprzednio podawano 6, względnie 9 tys. zł.

Nowy program w kinie „Świt“ w Krakowie

Od dziś, soboty 29 bm. kino „Świt“ wyświetla pierwszą polską komedję sensacyjną pt.: „Tajemnica Panny Brinx“. W rolach głównych: Aleksander Żabczyński, Alma Kar, Lena Żelichowska, Helena Grossówna, K. Junosza Stępowski, M. Znicz i inni.

Grupy i grupki...

Akcja p. Walerona, o której onegdaj pisaliśmy, ma charakter dywersji politycznej. Zmierza do rozbicia Stron. Ludowego i pociągnięcia części naszego włościaństwa.

Dywersja ta jednak — zdaje się — jest dziełem samego p. Walerona i jego towarzyszy, głównie z dawnego „Stron. Chłopskiego". Jest — zdaje się — pracą „ex propria diligentia", z własnej pilności, czy gorliwości p. Walerona. Piszemy: „zdaje się"... Bo nie jesteśmy pewni jej charakteru. Z jednej strony mamy komunikat „Iskry" donoszący o „serdecznej" rozmowie gen. Rydza-Śmigłego z przedstawicielami „Kadry" p. Walerona, — z drugiej zaś dowiadujemy się o innej próbie zorganizowania włościan przy rządzie, mianowicie o akcji podjętej przez parlamentarne „koło rolników" z gen. Żeligowskim na czele.

Gdyby tu działała jedna ręka, to nie byłoby kilku konkurujących z sobą ugrupowań, lecz jedno. A skoro jest ich kilka, skoro wciąż nowe pojawiają się na powierzchni życia publicznego, to tylko dlatego, że

1) p. Koc nie zdążył jeszcze opracować zasad nowego obozu rządowego,

2) skutkiem tego poszczególne grupy skupiające się dokoła rządu chcą tworzyć „faits accomplis", fakty dokonane i w ten sposób zabezpieczać sobie „dobre miejsca" w przyszłej organizacji rządowej.

Skutek jest taki, że obóz rządowy podzielił się na szereg grup, które zmierzają do skrystalizowania się pod względem ideowym, choć jeszcze nie organizacyjnym.

GRUPY I GRUPKI.

W tej chwili są zupełnie wyraźne następujące grupy w obozie rządowym: konserwatyści Ks. Radziwiłła, — ciężki przemysł p. Wierzbickiego, — grupa rolników gen. Żeligowskiego, — „Związek Naprawy", — grupa b. „wyzwoleńców" (Róg, Malinowski), — „Kadra" p. Walerona, — i grupa robotnicza p. Moraczewskiego. Obok nich jednak, a do pewnego stopnia nad niemi, działa istniejąca w dalszym ciągu i wpływowa „grupa pułkowników".

Jak na jeden obóz polityczny, to trochę za wiele tych „grup". A nie należy zapominać, że prócz tych — niejako oficjalnie zarejestrowanych — grup działają jeszcze inne, mniej wpływowe i dopiero dobijające się o wpływy, grupy tworzone zdala od hałasu stolicy, ale próbujące działać w „terenie", jak grupa p. Michałkiewicza („Chłopskie Stron. Rolnicze"), — lub już mocno zdyskwalifikowane i odsunięte od wpływów, jak „Frakcja Rewolucyjna P. P. S." p. Jaworowskiego, względnie „Związek Młodych Narodowców" p. Zdz. Stahla.

BOGACTWO PROGRAMOWE.

Jest to typowy przykład zjawiska, które Francuzi określają nazwą: „embarras de richesse". Pozornie jest to bardzo korzystne. Pan pułk. Koc będzie miał w czem wybierać. Ale w gruncie rzeczy wybór nie będzie łatwy. Grupy, o których mówimy, już się zaczęły krystalizować i odcinać od innych. Bardzo często dokonuje się to na tle antagonizmów personalnych (zwłaszcza grupy chłopskie), ale ujawniają się także różnice głębsze, światopoglądowe, programowe... Warto zwrócić uwagę na kilka z pośród nich!

Najbardziej zwartą grupę tworzą dziś konserwatyści. A to dlatego, że istnieje powszechna w obozie rządowym tendencja do pozbycia się tego „niewygodnego — jak pisał „Kurjer Poranny" — elementu". Groźba znalezienia się poza obozem rządowym związała konserwatystów w mocną grupę, a nawet skłoniła do zainicjowania prób zbliżenia się do zwalczanego dotąd Stron. Ludowego.

Grupa ciężkiego przemysłu nie ujawnia tego zdenerwowania, które widzimy w grupie konserwatywnej. Z dwóch organów grupy przemysłowców: „Kurjera Polskiego" i „Depeszy" — wieje przekonanie, że każdy rząd, jakikolwiek przyjdzie, będzie musiał współpracować z kołami, które te pisma reprezentują.

Wszystko inne, co poza tem istnieje, odznacza się szczególną płynnością poglądów i programów. Poza jedną ideą: „obronności państwa", t. j. gotowością do słuchania rozkazów „Wodza", — wszystko jest płynne i zmienne. I na tem tle występują znaczne różnice programowe między poszczególnemi grupami.

I tak można wśród nich przeprowadzić linję podziału w sprawie ustroju politycznego. Grupy chłopskie opowiadały się do niedawna wszystkie za demokracją parlamentarną. Natomiast „Związek Naprawy" myśli o systemie „monopartji" i rządach autorytatywnych opartych o „system wodza". W tym kierunku zmierza także „grupa pułkowników". Liczbę zwolenników „systemu wodza" powiększyła ostatnio grupa p. Walerona. Zdaje się więc, że tylko jeszcze grupa byłych „wyzwoleńców" pozostała wierną ideologji demokratyczno-liberalnej.

Ten punkt jednak nie wywoła — zdaje się — większych tarć w obozie rządowym. Inaczej natomiast ma się sprawa z programem społeczno-gospodarczym. Na ogół panuje zgoda co do daleko idącego etatyzmu w tej dziedzinie. Ale zdania rozchodzą się co do pewnych konkretnych reform społecznych, jak: parcelacja wielkiej własności, polszczenie handlu i przemysłu, system podatkowy, przemysł państwowy i t. p.

KU ZJEDNOCZENIU.

Na dzień 6. sierpnia miały być gotowe „tezy" pułk. Koca. Temsamem miał się skończyć okres „krystalizacji" ideowej obozu pomajowego. P. Koc jednak terminu nie dotrzymał i skutkiem tego Zjazd Legjonistów, na którym miano proklamować ideowe podstawy nowego obozu politycznego, nie mógł się odbyć. Z tego korzystają grupy i grupki i próbują wygrywać dla siebie konjunkturę wyczekiwania. Mamy na myśli przedewszystkiem grupę p. Walerona. Także konserwatyści o czemś podobnem myśleli, ale najwidoczniej dali spokój, skoro ostatni „Czas" zapewnia, iż „koło rolników", w którem konserwatywni posłowie odgrywają dużą rolę, postanowiło

„zawiesić dalszą działalność Koła rolników na terenie wsi prowadzona dotychczas pod kątem organizacji stronnictwa agrarnego a wszelkie nowe poczynania uzgodnić i sharmonizować z planem politycznym pułk. Koca".

Czyli, że w pewnych kołach obozu rządowego zaczynają krytycznie oceniać harce poszczególnych grup politycznych, a natomiast ujawnia się tendencja zmierzająca do konsolidacji.

J. P.

Przegląd prasy...

Uczucie zamiast programu

P. Waleron udzielił rządowemu „Expressowi Porannemu" wywiadu na temat nowego ugrupowania chłopskiego, które tworzy.

„Polska — mówił — musi sobie wypracować własny ustrój polityczny, ustrój, którego dotąd nie ma. Trzeba pamiętać, że żyjemy między państwami o ustroju autorytatywnym, gdzie całe społeczeństwo stoi do dyspozycji jednego człowieka. Na tem tle obecny ustrój Polski przypomina, niestety, czasy Stasia. Dziś już nikt nie wątpi, że te rządy autorytatywne dają efekty większe niż rządy poprzednie. I Polska musi mieć wodza, który będzie miał do dyspozycji możliwie najszersze społeczeństwo, możliwie cały naród.

I trzeba **oprzeć ten ruch nie na jakimś wyrozumowanym scholastycznym programie, lecz na afekcie, na uczuciu".**

„Nowa konsolidacja chłopów musi dokonać się dokoła osoby Naczelnego Wodza gen. Śmigłego-Rydza. Nie mamy już czasu czekać aby wódz wysunął się na powierzchnię poprzez walki wewnętrzne. Cała przeszłość i wiejske pochodzenie gen. Śmigłego-Rydza dają największą pewność jego przyjaznych uczuć dla wsi. Zresztą inaczej być nie może w państwie, w którem ze względu na małe uprzemysłowienie większą rolę odegrają w wojnie piersi żołnierza, niż stalowe pancerze".

„Wszelkie próby konsolidowania chłopów przy innej osobie, a nie przy tej, przy której może stanąć cały naród wywołałyby walki wewnętrzne, a może nawet wojnę domową, którąby Polskę wycieńczyła. Konsolidacja może nastąpić tylko dokoła Naczelnego Wodza. Jest w Polsce w tym względzie szczególnie szczęśliwy zbieg okoliczności. Trzeba go wyzyskać".

Tyle się p. Waleron dotąd nauczył, że hitleryzm i faszyzm i bolszewizm działają na „afekt", na „uczucie". To pięknie. Ale słuchać go dopiero wtedy będziemy, gdy się jeszcze nauczy, że hitleryzm i faszyzm i bolszewizm mają także „program".

Siły i zamiary p. Walerona

P. Koskowski omawiając w „Kurjerze Warszawskim" powyższy wywiad p. Walerona pisze:

„Drukując powyższy komentarz-wywiad do rezolucji zjazdu, redakcja Expresu wyraża przypuszczenie, że „równie oryginalne, jak praktyczne" poglądy p. Walerona „będą dla wielu doktrynerów prawdziwą rewelacją". Co do nas, sądzimy, że wrażenie rewelacji obejmie znacznie szersze kręgi. Znajdą się w nich wogóle wszyscy wyrobieni politycznie czytelnicy. Jeżeli bowiem jest bezsporna oryginalność i samodzielność poglądów p. Walerona, do których własności napewno nikt nie zgłosi pretensji, to z drugiej strony nie może nas nie uderzać fakt, że właśnie polityk, tak mało obarczony elementarną wiedzą polityczną, bierze się do przewodzenia „wielkiemu obozowi chłopskiemu", do skierowywania polityki ludowej „na nowe tory", do odsuwania od ludu jego najwybitniejszych przywódców dotychczasowych. Może nie będzie zbyt śmiałą hipoteza, że **p. Waleron oblicza siły na zamiary.** I to jest także rewelacją, że ludzie, obdarzeni tak widocznie przesadnemi ambicjami mogą być uważani za powołanych do wielkich zadań".

Istotnie! W ostatnim numerze „Wyzwolenia" (organu b. partji tej samej nazwy) czytamy, że stronnictwo „Wyzwolenie" nie brało udziału w zjeździe urządzonym przez p. Walerona, a p. Wyrzykowski, który do tej partji należał, wziął w nim udział tylko na własną rękę... Czyli, **był to zjazd wyłącznie agitatorów z b. „Stron. Chłopskiego".** Więc dlaczego się tym zjazdem prasa rządowa tak entuzjazmowała?

Język „Frontu Ludowego"

Tygodnik rządowy, „Front Ludowy" (!) wydawany w Krakowie dla chłopów, pisze, że „czerwoni" i „błękitni", to — jedno zło.. „Czerwoni", to — komuniści. „Błękitni", to — kapitaliści i ziemiaństwo. „Front Ludowy" pisze:

„Kapitalizm zwyrodniały i bolszewizm to są dwa bratanki, szatani zła, rozsadnicy gwałtu i nędzy, wrogowie narodu i niszczyciele siły wewnętrznej narodu.

W te kleszcze wzięte społeczeństwo nie umie sobie dać rady.

Kapitaliści mają swoje gazety, są sprzymierzeni z ziemiaństwem, mają na usługi swe wynajętych różnych obrońców adwokatów i dziennikarzy. Oni wszystko naodwrót tłomaczą biednym ludziom, żądają dla siebie od rządu różnych ulg, a gdy rząd im tego nie daje, robią opozycję czyli niszczą solidarność w narodzie.

Bolszewicy czy komuniści mają także swoje gazety, mają swych agentów, dziennikarzy, publicystów literatów. Oni stale sieją ferment w narodzie, robią opozycję, wnikają do różnych niekomunistycznych stronnictw i tam rzucają takie hasła, które niszczą solidarność w narodzie. Bolszewicy posiadają pieniądze, dostarczają im ich z Rosji.

To są dwa źródła wszelkiego zła w Polsce".

Brygada gen. Żeligowskiego

Podaliśmy wczoraj wiadomość o uchwałach „koła rolników" t. j. posłów i senatorów wywodzących się ze wsi. „Wieczór Warszawski" pisze, że jest to klub, któremu przewodniczy gen. Żeligowski, a który miał dotąd gspodarcze cele na oku. Teraz widać, że przechodzi do polityki. Ale nie będzie mu to łatwo. Ma bowiem w swem łonie konserwatystów i „naprawiaczy". Obok nich są też zwolennicy p. Walerona, czyli t. zw. kadzi-chłopy.

„Różnica — pisze „Wieczór Warsz." — między temi konkurującemi ugrupowaniami będzie polegać zdaje się na tem, że „naprawiacze" i „kadzi-chłopy" chcą organizować samych tylko chłopów, czyli małych rolników, natomiast w Kole Rolników panuje silna tendencja do tworzenia wspólnych korporacyj, czyli organizowania wielkich i małych rolników razem.

Niewątpliwie w tych kierunku działają bardzo wpływowi w Kole Rolników posłowie i senatorowie-konserwatyści. Tendencje te spotkały się podczas wczorajszych obrad ze sprzeciwem ze strony „naprawiaczy" i wogóle radykałów, którzy także są silnie w Kole reprezentowani. Dla uniknięcia konfliktu, umiarkowane cetrum Koła proponowało odroczenie decyzji i wyczekiwanie dyrektyw ze strony płk. Koca. Podobno zwyciężył jednak pogląd, że należy niezwłocznie przystąpić do działania, ponieważ inne grupy sadowią się już na wsi i w decydującej chwili może tam braknąć miejsca dla Koła Rolników, czyli dla posłów i senatorów, reprezentujących rolnictwo w izbach ustawodawczych. Za decyzją tą rzucono argument, że zdystansowanie Koła Rolników przez inne grupy podkopałoby do reszty autorytet wybranych przed rokiem izb ustawodawczych.

A zatem brygada gen. Żeligowskiego ma wyruszyć niedługo na front wiejski".

Europa wobec Hiszpanji

Toczące się od czterech tygodni rokowania między kancelarjami dyplomatycznemi Europy w sprawie „neutralności i nieinterwencji" wobec wojny domowej w Hiszpanji nie dały jeszcze definitywnego rezultatu w postaci międzynarodowej umowy. — I nie wiadomo, czy rezultat taki wogóle dadzą mimo, że w dniach ostatnich Włochy i Niemcy udzieliły pozytywnej odpowiedzi na inicjatywę francuską.

Przedewszystkiem należy mieć poważne wątpliwości, czy trzej główni parnerzy tych rokowań: Francja, Włochy i Niemcy, postępują szczerze. Interes państwowy nakazywałby rządowi francuskiemu przestrzeganie bezwzględnej neutralności. Lecz rząd p. Bluma łączą z czerwonym rządem madryckim węzły sympatji ideologicznej, **a przedewszystkiem tajne węzły organizacyjne masonerji oraz drugiej i trzeciej międzynarodówki.** Siłom tym zależy za bardzo na zwycięstwie czerwonego frontu w Hiszpanji, by się mogły wyrzec wywierania presji na francuski „Front Ludowy" w kierunku udzielania pomocy rządowi madryckiemu. Obecny rząd francuski nie jest ciałem jednolitem. Zdaje się, że wielu ministrów radykalnych stawia jednakże w tej sprawie wyżej interes Francji, aniżeli interes doktryny i partji i nie chce popierać komunizmu w Hiszpanji. Na radzie gabinetowej przeważyło ich zdanie, poparte opinją olbrzymiej większości prasy i opinji publicznej. Rząd francuski wystąpił do innych państw z propozycją zawarcia umowy o neutralności i nieinterwencji w sprawy hiszpańskie i wydał jednocześnie zakaz wywozu broni i sprzętu wojennego do Hiszpanji.

Bynamniej jednakże nie przestał francuski „Front Ludowy" organizowania pomocy dla Madrytu. Niezależna prasa francuska przytacza szereg faktów. Idą samoloty drogą przez Moskwę, idzie broń wysyłana „prywatnie", „bez wiedzy rządu", ale z pewnością za wiedzą panów Bluma Cota i towarzyszy. Broń i amunicja przesyłana z Katalonji do Irun i San Sebastian idzie zaplombowanemi wagonami przez terytorum francuskie. Gdyby nie ta pomoc, okręg ten był by już dawno zdobyty przez nacierających nań od południa powstańców. Organizuje się też we Francji zbiórki pieniężne i wysyłkę ochotników. Wspomnieć wreszcie trzeba wyproszenie z Francji, wbrew tradycyjnej francuskiej gościnności wobec wszelkiego rodzaju emigrantów politycznych, wszystkich prawicowych polityków hiszpańskich z Gil Roblesem na czele i hiszpańskich dyplomatów, którzy się podali do dymisji. Jak już pisalimy rząd francuski nie jest jednolity w poglądach na sprawę w stosunku do Hiszpanji. Minister spraw zagranicznych p. Delbos robi wysiłki, by doprowadzić do umowy międzynarodowej w tej sprawie, ale np. jego kolega, minister spraw wewnętrz. p. Salengro wygłosił w tych dniach mowę, za udzieleniem pomocy Madrytowi, utrudniając w ten sposób rokowania p. Delbosowi.

A Włochy i Niemcy? Fracuski „Front Ludowy oskarża te państwa że udzielają pomocy powstańcom. Jak tam jest, to jest, ale nie ulega wątpliwości, że społeczeństwa tych dwóch państw zdecydowanie życzą powstańcom zwycięstwa.

Nie przestrzegają również bezwzględnej neutralności i inne państwa. Prywatne angielskie firmy samolotowe dostarczają aparatów obydwóm stronom. Neutralność neutralnością, a interes interesem. Anglja tłumaczy się, że jako kraj o ustroju liberalnym nie może tego zakazać, ani kontrolować, dokąd są pilotowane samoloty, opuszczające brzegi angielskie. Przykład bezwzględnej neutralności dała dotąd tylko jedna Szwajcarja, która nietylko wstrzymała wysyłkę broni, ale nawet zakazałe przesyłek pieniężnych i nakazała policji przeszkadzanie wy-

jazdom obywateli szwajcarskich do Hiszpanji.

W ostatnich dniach zostało ustalone między Francją, Włochami i Niemcami pojęcie **nieinterwencji bezpośredniej**, które obejmuje zakaz wywozu broni i sprzętu wojennego, nawet jeśli chodzi o kontrakty już będące w toku wykonywania. Rząd włoski domaga się jednakże jeszcze ścisłego sprecyzowania warunków **nieinterwencji pośredniej.** Rzym rozumie pod tem pojęciem zakaz zbiórek pieniężnych i zaciągów ochotniczych. Sądzimy, że rokowania na ten temat przeciągną się jeszcze czas dłuższy, i kto wie, czy wcześniej nie padnie rozstrzygnięcie walki w Hiszpanji aniżeli dyplomaci ustalą wszystkie pojęcia neutralności i nieinterwencji.

J. MAK.

Migawki.

Film

Byłem onegdaj w kinie. Rzadko do niego chodzę. Nie dlatego, bym filmu nie lubił... Ale nie chodzę. Onegdaj byłem raczej przypadkiem. Ale za to dużo skorzystałem.

Na srebrnym ekranie mkną piękne sceny z życia t. zw. zamożnych sfer. Zbytek urządzeń mieszkaniowych, bajeczne toalety balowe dam, elegancja męskich strojów, zabawy, flirt, przygody romantyczne, śpiew, muzyka, szampan itd.

Obok mnie siedzi taki sobie zbiedzony człowieczyna, pewnie bezrobotny, co to skądś wyrwał 50 groszy i teraz jest w „teatrze”. — Siedzi jednak niespokojnie. Kręci się i czasem coś mruczy. Co? Nie wiem! Moją uwagę pochłania film. Aż raz:

— Dranie, psubraty, — poczekajcie...

Tak bohaterów filmu apostrofował mój sąsiad. Po cichu, ale dość głośno, by go można było słyszeć.

— „Poczekajcie...” Na co? Albo ja wiem? Może na tę „lutte finale”, „walkę ostateczną”, o której śpiewają komuniści w „Internacjonale...” A może na ten „sąd”, który zapowiada „Czerwony Sztandar”? Nie wiem!

Odsunąłem się z lekka od niewygodnego sąsiada. I przeniosłem się na dalsze krzesło. Co mi tam ty mruczysz przekleństwa na burżoazję! Chcę patrzyć i słuchać filmu!

Ale film się skończył. Wychodzę. Przypomniał się mi niewygodny sąsiad. Prawda! Groził...

I ze wstydem przyznam się, że przyszła mi do głowy — z pewnością głupia, powiecie — myśl:

— Czy w czasach ogólnej biedy takie filmy nie podniecają namiętności socjalnych?

— Myśl głupia, — powiecie. W takim bowiem razie trzebaby pozamykać drogie kawiarnie, luksusowe sklepy, dancingi, teatrzyki nocne itp. A czy na to pozwolicie?

BAYARD.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Z notatnika politycznego

P. WALERON W R. 1920.

Jeden z naszych czytelników pisze nam: „Głos Narodu“ z 27 bm. przytacza zdanie sanacyjnego pisma, z którego wynika, iż poseł Waleron w nowym ruchu chłopskim ma „zastąpić Witosa“. Otóż mam pod ręką warszawskie czasopismo „Myśl Niepodległą“ z 24 lipca 1920 nr. 509, w którem czytam na str. 628, że „Gazeta Kielecka“ podniosła ciężki zarzut przeciwko posłowi Waleronowi, a mianowicie, iż w czasie inwazji bolszewickiej **przemawiał publicznie przeciwko stawaniu do wojska.** Żądano wyjaśnienia sprawy. Przypuszczam, że wyjaśnienie wypadło na korzyść posła Walerona, kiedy go nie pociągnięto do odpowiedzialności.

Natomiast o zasługach Witosa przy odparciu najazdu bolszewickiego wiadomo nietylko z dzienników ówczesnych, ale i z wystosowanych później do niego pism marszałka Piłsudskiego z wyrazami największego uznania.

W każdym razie znaczną była różnica pomiędzy rolą, jaką w tym historycznym momencie, wśród wielkiego niebezpieczeństwa, jakie groziło Polsce, odegrał Witos a — p. Waleron. I to będzie z pewnością tkwiło w pamięci chłopów i nie chłopów.

P. P. S. TERAZ, A DAWNIEJ.

Gdy w Rosji sowieckiej mordowano dziesiątki a nawet setki tysięcy rdzennych Rosjan wszelkich warstw społecznych — nie brakło wśród nich i robotników — prasa socjalistyczna milczała. Obecnie rozstrzelano 16 zwolenników Trockiego, wśród nich **12 pewnych żydów**, na których ciążyła krew niezliczonych niewinnych ofiar bolszewickiego teroru, a którzy chcieli zagarnąć całą władzę w Rosji. Organa P. P. S. piszą teraz o „niesłychanej nikczemności katów moskiewskich“.

To jest prawda, ale czemu nie pisały o tem wcześniej? Wszak ze zwolennikami tych „nikczemnych katów“ zawarli socjaliści francuscy i hiszpańscy wspólny front ludowy, a i u nas nie wiele brakowało, by go zawarto, zadowolono się jednak tylko paktem o nieagresji.

JAK SIĘ ŻYDZI POCIESZAJĄ.

Żydzi mają paniczny strach przed „chłopskimi straganami“, które zaczynają coraz częściej się pojawiać na targach i jarmarkach po miasteczkach. Stąd wdzięczność prasy żydowskiej, iż o nich nie wspomniano podczas obchodu „Cudu nad Wisłą“, który się odbył w Wierzchosławicach pod przewodnictwem b. marszałka Sejmu, Rataja. Pisał o tem przed kilku dniami „Nowy Dziennik“: „Trzeba podnieść z całą satysfakcją, że nigdzie nie padł ani jeden okrzyk antyżydowski, i że wbrew temu, co chcą nam wmówić niektórzy publicyści, chłopi chcą wszystkiego innego, tylko nie — żydowskich straganów. Warto było pojechać do tej Mekki chłopskiej (Wierzchosławic), żeby się o tem przekonać“.

Wdzięczność ta idzie tak daleko, iż korespondent „Nowego Dziennika“ twierdzi, iż marsz. Rataj nawet „coraz bardziej upodabnia się zewnętrznie“ do Daszyńskiego. Zaś inny dziennik żydowski bierze go w obronę przed śmiesznym zarzutem któregoś z pism sanacyjnych, jakoby p. Rataj — znany zresztą z bardzo skromnego trybu życia — brał rzekomo udział w jakiejś pijatyce po zebraniu. Te czułości pism żydowskich wzbudzają zapewne u p. Rataja westchnienie: „Panie Boże, broń mnie od moich przyjaciół...“

Półdzicy Indjanie odkryci przez turystów

W odległości mniejwięcej 250 km. od stolicy Boliwji — La Plaz — znajduje się miejscowość Jungas, co w języku „aimara“ oznacza „płodność ziemi“. Miejscowość ta pokryta jest podzwrotnikową roślinnością i dziewiczemi lasami. Turyści, którzy zapuścili się ostatnio w lasy jungeńskie, **natrafili na ludność indjańską, nie mającą najmniejszego kontaktu z kulturą.** Indjanie ci chodzą nago i używają jako broni łuków; **wywiązała się nawet utarczka między turystami a Indjanami.** Rząd boliwijski wysłał specjalną ekspedycję celem zbadania sprawy na miejscu.

Rzeczy ciekawe.

NOWE WYDAWNICTWO ARABSKIE.

Wyszedł z druku pierwszy numer nowego kwartalnika arabskiego **„Al Khizanat Charqyat“, poświęconego wyłącznie studjom nad literaturą i historją Wschodu.** Numer ten przynosi obszerny artykuł o nazwiskach, imionach i przezwiskach chrześcijańskich w Islamie, artykuł, opisujący książęce wesele w 1261 r. w Damaszku oraz wiele notatek i artykułów, dotyczących nieznanych dotychczas dokumentów o języku arabskim. Kwartalnik ten jest prawdziwym dokumentem dla tych wszystkich, którzy interesują się historją i literaturą orjentalną.

PRZEDSTAWIENIE, KTÓRE GRANE BĘDZIE PRZEZ 8 DNI.

Amerykański dramaturg Eugenjusz O'Neill ukończył cykl dramatów, które za treść mają historję pewnej rodziny amerykańskiej na przestrzeni 150 lat. Dramat ten zostanie wystawiony przez jeden z teatrów w Nowym Jorku kolejno w ciągu 8 dni.

Radjo.

14-LETNI PIANISTA MACIEJ STRIKS. Cudowne dzieci doby dzisiejszej to zazwyczaj znakomici wirtuozi, którzy pokonali trudności techniczne, lecz również artyści o dużej kulturze i wyczuciu muzycznem. Jakiego rodzaju artystą jest 14 letni chłopczyk Maciej Striks, przekonają się radjosłuchacze w audycji sobotniej o godzinie 16.00. Różnorodny program, jak utwory Bacha, Chopina, Mendelssohna i Mozarta pozwolą na wszechstronne poznanie tak dobrze i ciekawie zapowiadającego się artysty.

REPORTAŻ Z RYGI. Znany literat poznański Szymon Pigwa w swych podróżach zawadził o Rygę i wrażeniami z tego pięknego, portowego miasta podzieli się z radjo słuchaczami w specjalnym reportażu, który nadany będzie przez radjo dnia 29 sierpnia o godzinie 16.45.

* *

Programy stacyj radjowych.

NIEDZIELA, DNIA 30 go SIERPNIA 1936.

Program ogólnopolski. Godz. 8 Sygnał czasu i pieśń „Ave Maria“; 8.03 Audycja dla wsi: 1) Gazetka rolnicza; 2) Muzyka z płyt; 3) Przegląd rynków produktów rolnych; 4) Muzyka z płyt; 8.45: Dziennik poranny; 8.55 Programy lokalne; g. 9: Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie; 10.30 Programy lokalne; 11.25 Odprawa zawodników Gordon-Benetta; 11.45 Programy lokalne; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Tysiąc taktów muzyki; W przerwie o godz. 13 Rozmowa z Kopernikiem — monolog; 14.45: Wskazania rolnicze na r. 1936; 15 Programy lokalne; 16.30 Start do zawodów balonowych o puhar Gordon-Benetta; 17 Koncert solistów; 18 Podwieczorek przy mikrofonie; 19.55 Recital fortepianowy; 20.25 Kwadrans poetycki; 20.40 Przegląd polityczny; 20.50 Dziennik wieczorny; 21 Teatr Wyobraźni; 21.30 Pieśni; 22 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni; 22.15 Programy lokalne; g. 22.20 Muzyka lekka i taneczna; 23—24 Program lokalny dla Warszawy.

Kraków (239,5 m). Godz. 8.55 Program na dzień bieżący; 10.30 Muzyka z płyt; 11.45 U kolebki hymnów narodowych i państwowych; 14.30 Reportaż dla gospodyń wiejskich; 14.40 Muzyka ludowa — płyty; 14.45 Gawęda regjonalna; 15 Koncert reklamowy; 15.20 Płyty; 15.35 Koncert solistów; 22.15: Wiadomości sportowe lokalne.

Lwów (377,4 m). Godz. 8.55 Program na dzisiaj; 10.30 Płyty; 11.45 Rozmaitości filmowe; 14.30 Audycja dla wsi; 15 Płyty; 15.20 Koncert reklamowy; 15.30 Płyty; 22.15 Wiadomości sportowe lokalne.

Warszawa (1339.3 m). Godz. 8.55 Program na dzisiaj; 10.30 Muzyka z płyt; 11.45 Przegląd filmowy; 14.30 Audycja dla wsi; 15 Koncert reklamowy; 15.30 Muzyka z płyt; 22.15 Wiadomości sportowe lokalne; 23—24 Muzyka taneczna z płyt. W przerwie o godz. 23.20 Komunikat meteor. dla zawodników Gordon-Benetta.

Katowice (395.8 m). Godz. 8.18 Pogwarka dla gospodyń wiejskich; 8.30 Płyty; 10.30 Płyty; 11.45 Co słychać na Śląsku; 14.30 Muzyka z płyt; 15 Reportaż; 15.10 Koncert reklamowy; 15.30 Płyty; g. 22.15 Wiadomości sportowe lokalne.

Żądajcie „Głosu Narodu“ we wszystkich kawiarniach restauracjach, w urzędach pocztowych i na dworcach kolejowych!

M. OSTRAWICKA.

Urlop

Jako magazynier w kolejowym magazynie spełniający sumiennie powierzone obowiązki, musiał pan Klima słyszeć często, że jest „piłą“.

Wprawdzie pięćdziesięcioletni, okazały mężczyzna z pięknie zaokrąglonym brzuszkiem, nie ma zasadniczo wyglądu „piły“ Ale, cóż kto na to poradzi? Był nazywany „piłą“ i — basta.

„Magazyn“, jak go ogólnie nazywano, był naogół wesołego usposobienia. Czasem blagował porządnie, lecz podwładni nasłuchawszy się jego kłamstewek, w końcu przestali je brać na serjo. Pozatem umiał wymyślać porządnie, raz na tę przeklętą „harówkę“, drugi raz na swoich podwładnych. Obecnie wymyślał — Boże przebacz mu to — na dzieciaki!

Tak, na te „nikomu niepotrzebne bachory“, spowodu których wszyscy żonaci koledzy otrzymywali urlop w czasie szkolnych wakacyj, a więc w najlepszej na ten interes porze, a on, „magazyn“, kawaler, musiał czekać aż ci czcigodni ojcowie powrócą.

Już sierpień w połowie, a o jego urlopie wciąż jeszcze głucho. Cierpiał też z tego powodu. Dobrze obłożony sadłem, smażył się podczas upałów, więc nic dziwnego, że był wściekły i wymyślał na kogo tylko mógł. — Dopiero wieczorem zaczynał na swój sposób marzyć.

— Jak będę miał urlop, to sobie wszystko powetuję, — obiecywał sobie pan Klima.

— Pojedziesz w Tatry — zapytał dobrodusznie, ale nie bez ukrytej myśli Kazio Wawra.

„Magazyna“ to niewinne zapytanie doprowadziło do pasji. Obrzucił obecnych zabójczem spojrzeniem, nie dopił nawet ulubionego piwka i wśród lekkich uśmiechów kolegów odszedł.

Należy wyjaśnić dlaczego p. Klimę wspomnienie Tatr tak rozzłościło.

Stało się to przed rokiem, właśnie przed urlopem „magazyn“ zapałał miłością do panny Lili, córki konduktora kolejowego, dwudziestoletniej, ładniutkiej blondyneczki.

Lilkę bawiły zaloty starego kawalera i ta rozdokazywana sroka oświadczyła mu, iż wyszłaby za niego ale żeby nie miał tego brzuszka.

Rad, nie rad, Klima postanowił się go pozbyć. Trzy tygodnie urlopu poświęcił na „kurację odtłuszczającą“. Pojechał do Zakopanego, zamieszkał na Bystrem i został zapalonym turystą.

Tymczasem brzuszek został brzuszkiem, a Klima po trzechtygodniowym urlopie przechorował trzy miesiące. I to na serce. Przybył młody zastępca i ten ku wielkiemu zdziwieniu miasteczka ożenił się z panną Lilką.

Nic więc dziwnego, że tak haniebnie oszukany kawaler nie chciał ani słyszeć o górach... Na ten rok miał już gotowy plan. — Zostanie w domu, będzie sobie dogadzał, — wypocznie.

Nareszcie otrzymał upragniony urlop. Koledzy żegnali go, życząc wesołej zabawy, — robotnicy magazynowi znaczyli za nim wielki krzyż, a on dumnie, jak zwycięski generał opuszczał pole bitwy.

— Franiu, jutro nie wstaję o siódmej, mam urlop, proszę mi podać śniadanie do łóżka o ósmej. Proszę oczyścić i przygotować cywilne ubranie, — komenderował Klima posługaczką.

Co za rozkosznego uczucia dozna, — obudzi się o siódmej, zechce prędko wyskoczyć z łóżka, a wtem przypomni sobie, że to przecież urlop.

Lecz rzecz dziwna! Obudził się o wpół do siódmej z pełną świadomością, że ma urlop. Chciał znów zasnąć, jednak pies sąsiadów szczekał bez przerwy. — Frania też z tą kawą nie nadchodzi. Już zapomniał zupełnie, że kazał jej przyjść na ósmą.

Nareszcie Frania przyniosła kawę. Wypił ją w łóżku. Zabrał się do czytania gazety jednak Frania tłukła się niemiłosiernie w pokoju.

— Czego do pioruna szuka tu jeszcze Frania?

— Proszę pana naczelnika, muszę posprzątać bo najpóźniej o wpół do dziewiątej muszę być u pani profesorowej, bo inaczej straciłabym u niej posadę, a popołudniu mam pranie.

— Proszę mi się wynieść i zostawić nie posprzątane; mam urlop i chcę wypocząć —

Posługaczka wyszła, jego jednak odeszła ochota czytania i spania.

Wystroił się więc na „cywila“ i wyszedł. Dzień był ciepły i słoneczny. Obszedł kilkakrotnie opustoszałą promenadę, zaszedł aż do parku i tam usiadł na ławeczce, by doczytać gazetę. Trochę się złościł, że powstańcy w Hiszpanji tak powoli idą na Madryt. Wybiła dwunasta, więc poszedł do restauracji na obiad.

W restauracji było kilku kupców, którzy go pytali, czy nie nadszedł dla nich towar.

— Nic mnie to nie obchodzi, mam urlop, — odfuknął zadowolony.

Wieczór przy „tradycyjnem“ piwku w restauracji, chwalił się, że spędza urlop w domu.

Drugi i trzeci dzień podobny był do pierwszego. Złościł się wprawdzie na nieporządek w pokoju, ale cóż na to poradzi; nie będzie przecież wstawał o siódmej mając urlop, żeby dogodzić posługaczce. Toteż w pokoju panował „artystyczny nieład“, a pobyt w niem nie był bynajmniej przyjemny. Pies sąsiadów, „ta bestja“, całemi dniami szczekał. Obok w drugim pokoju mieszkała krawcowa, u której terkotała maszyna do szycia, a patefon grał bez przerwy: „Gdy miłość kończy się“...

Uciekał więc z domu, jak przed zarazą.

Ożywienie w przemyśle, a zastój w handlu

na terenie woj. krakowskiego

Rok 1935 nie **przyniósł** poważniejszych zmian w życiu **gospodarczem Polski**. Wprawdzie w dziedzinie **produkcji** przemysłowej zaznaczyły się pewne tendencje rozwojowe, ale nie były one **nawet** ta'- silne jak w roku 1934. Zwyżka **produkcji** przemysłowej była bowiem **wynikiem głównie** wzmożonej działalności **inwestycyjnej** rządu. Zresztą nie **wszystkie gałęzie** nawet w grupie przemysłowej **mogły korzystać** z „dobrodziejstwa“ **konjunktury**. Na szczególne zaś podkreślenie **zasługują trudności** finansowe, których **przejawem był** przedewszystkiem **niepomyślny stan budżetu** państwowego.

Nie inaczej od reszty kraju musiały się **kształtować stosunki** gospodarcze w województwie krakowskiem. Oświetlenie tych **stosunków** znajdujemy w świeżo ogłoszonem **sprawozdaniu** Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie. Jak z niego wynika, w okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie wykupiono ogółem **53.395** świadectw przemysłowych w tem: dla przedsiębiorstw przemysłowych **15.155**, dla przedsiębiorstw handlowych **37.624**, dla zajęć przemysłowych **265**, oraz **1665** kart rejestracyjnych.

Położenie gospodarcze przemysłu nie kształtowało się jednolicie. W pewnych gałęziach przemysłu zaznaczyła się większa lub mniejsza poprawa, w stosunku do roku 1934, w innych zaś nastąpiło pogorszenie. I tak np. w grupie przemysłu górniczego, hutniczego i mineralnego nastąpiła poprawa: a) w kopalnictwie naftowem (produkcja **wzrosła o 3.88 proc.**) w przemyśle węglowym (wzrost **o 5 proc.**), w przem. ceramicznym (wzr. prod. dachówek **o 5 proc.**), w przem. szamotowym (wzr. zbytu **o 13.4%**), w przemyśle cementowym (wzrost produkcji o **o 21.9 proc.**); pogorszenie natomiast nastąpiło w przeróbce ropy naftowej (spadek produkcji **9.7 proc.**) w hutnictwie szkła **(o 7.5 proc.)**, w cegielniach **(o 5 proc.)**. W grupie przemysłu spożywczego r. 1935 był niepomyślny dla: przemysłu browarniczego (spadek produkcji o **15.4 proc.**), w przemyśle wódek gatunkowych (spadek **od 25—30 proc.**), w przemyśle czekoladowo-cukrowym (spadek **o 30 proc.**), natomiast żadne zmiany prawie nie zaszły w przemyśle młynarskim, w przemyśle konserwowym zaś konjunktura kształtowała się niejednolicie. — (Konserwy rybne — spadek o 27.6 proc., przetwory owocowe — wzrost o 146 proc.).

W przemyśle chemicznym naogół sytuacja kształtowała się pomyślnie, podobnie zresztą jak i w przemyśle włókienniczym i odzieżowym. Natomiast pogorszenie nastąpiło w przemyśle drzewnym. W przemyśle papierniczym i poligraficznym oraz w przemyśle metalowym konjunktura kształtowała się niejednolicie. I tak pewne grupy wykazywały wzrost produkcji, inne — spadek.

Ogólnie jednak w przemyśle można było skonstatować pewne ożywienie.

Co się tyczy położenia handlu w okręgu krakowskim, to spadek obrotów nastąpił: w handlu ziemiopłodami **(o 15 proc.** w stosunku do r. 1934), artykułami spożywczemi, artykułami szklanymi i porcelanowymi, futrami **(o 10 proc.)**, papieru i artykułami biurowemi **(o 20 proc.)**, w handlu księgarskim **(o 16 proc.)**, w handlu węglem i środkami opałowymi, oraz nawozów sztucznych. Do nielicznych działów handlu, w których zanotowano pewną poprawę. należy przedewszystkiem handel artykułami technicznemi. Obroty w tej dziedzinie wzrosły w roku 1935 przeciętnie o **20 proc.**

O ile więc w przemyśle okręgu krakowskiego zaznaczyła się pewna poprawa, o tyle położenie handlu uległo pogorszeniu.

Na marginesie sprawozdania należy zaznaczyć. że dowodzi ono ożywionej działalności Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, która nietylko skrupulatnie bada warunki. w jakich rozwija się krakowski przemysł i handel, ale jednocześnie wykazuje dużą inicjatywę w kierunku polepszenia jego położenia. Nowością pewnego rodzaju o doniosłem znaczeniu. niespotykana w sprawozdaniach innych Izb. **jest sporządzenie statystyki eksportu z okręgu krakowskiego.** Jak z niej wynika, globalna wartość wywozu z okręgu krakowskiego w roku 1935 wynosiła **39.991.425 zł.**, przyczem największe pozycje przypadają na mięso i wytwory hodowlane (11.536.546 zł.). oraz drzewo i wyroby drzewne (7.361.832 zł.).

Tur.

Zarządzenia Komisji Dewizowej

o papierach procentowych

Komisja Dewizowa wydała doniosłe zarządzenie w sprawie papierów procentowych. Bez specjalnego zezwolenia Komisji Dewizowej **zabronione** jest przyjmowanie do depozytu papierów wartościowych i dywidendowych oraz kuponów od takich papierów, nadesłanych z zagranicy na rzecz cudzoziemców lub osób fizycznych i prawnych, mających siedzibę w Polsce, jak też złożonych przez osoby zamieszkałe. bądź przebywające w Polsce, na rzecz cudzoziemców.

Bank Polski oraz banki dewizowe i instytucje kredytowe, nie posiadające uprawnień banków dewizowych mogą administrować: a) **papierami procentowymi i dywidendowymi, które znajdowały się w depozytach cudzoziemców przed dniem 26 kwietnia 1936 r.; b) papierami przyjętymi do depozytu cudzoziemców po tym terminie na podstawie zezwolenia Komisji Dewizowej.** Wykonywanie czynności wchodzących w zakres administrowania papierami procentowymi i dywidendowymi oraz kuponami od takich papierów. należącymi do cudzoziemców, przez inne osoby niż wyżej wymieniono (Bank Polski, banki dewizowe i instytucje kredytowe), **jest zabronione bez specjalnego zezwolenia Komisji Dewizowej**.

Bank Polski i banki dewizowe — **w razie otrzymania** z zagranicy papierów procentowych i dywidendowych lub kuponów i talonów od takich papierów z polecenia i na rzecz cudzoziemców, nadesłanych bez zezwolenia **Komisji** Dewizowej — **mogą wykonać: inkaso, konwersję i wymianę talonów, z tem jednak zastrzeżeniem, że po dokonaniu tych czynności papiery zostaną zwrócone zagranicy.** Kwoty uzyskane z inkasa kuponów, premji i t. d. od takich papierów mogą być zapisane **tylko na rachunek** zablokowany nawet w tych **przypadkach**. kiedy obowiązujące przepisy **przewidują** możliwość przekazania tego rodzaju **należności** w drodze specjalnej (np. **Austria-Gdańsk**). Kwoty. potrzebne na dokonanie **wspomnianych** czynności. **muszą być dostarczone bądź w dewizie. bądź z rachunku zagranicznego wolnego,** lub w inny **sposób, przewidziany specjalnymi, przepisami, odnoszącymi się do niektórych** krajów (Austrja — Gdańsk).

Zezwolenia Komisji Dewizowej na przyjęcie papierów procentowych i dywidendowych do depozytu. przywóz z zagranicy, wysłanie zagranicę. sprzedaż, lub przeniesienie do depozytu innej osoby takich papierów — **podlegają opłacie manipulacyjnej na rzecz Komisji Dewizowej w wysokości pół proc.** od wartości kursowej, lub od wartości nominalnej, jeśli papiery nie są dopuszczone do notowań. o ile wartość przekracza kwotę zł. 3.000. opłatę tę należy uiszczać według przepisów okólnika Nr. 20.

Czy pod hasłem konsolidacyj drobnego rolnictwa?

PROJEKT UTWORZENIA „POLSKIEGO TOWARZYSTWA ROLNICZEGO“.

Jak wiadomo, Centralne Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych nosi się już od dawna z myślą utworzenia jednej, jedynej, wspólnej dla drobnego rolnictwa w całym kraju organizacji **pod nazwą „Polskie Towarzystwo Rolnicze“**. Struktura wewnętrzna tejże organizacji miałaby przedstawiać się w ten sposób, że najniższem szczeblem jej **byłoby Kółko Rolnicze, następnie zarząd powiatowy, zarząd wojewódzki i wreszcie cetrala w Warszawie.** Z wielu różnych względów realizacja tej koncepcji przewlekała się. Ostatnio, na skutek zaognienia się stosunków pomiędzy C. T. O. i K. R., a Związkiem Izb i Organizacyj Rolniczych — **Centralne Towarzystwo postanowiło przyspieszyć powstanie projektowanej organizacji.** W tym celu przystąpiło najpierw do wysondowania opinji. **Okazało się,** że wszystkie dobrowolne organizacje drobno-rolnicze, działające na terenie pięciu województw centralnych. czterech wschodnich i województwa śląskiego — **odniosły się do tej inicjatywy z uznaniem,** deklarując zarówno potrzebę powstania takiej organizacji, jak i gotowość przystąpienia do niej. Opierając się na tem, Centralne Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych postanowiło w okresie zbliżającej się jesieni, kiedy wszystkie ważniejsze prace w polu i przy gospodarstwie będą już zakończone, **przystąpić do utworzenia Polskiego Towarzystwa Rolniczego.**

— o:O:o —

Wydarzenia gospodarcze w świecie.

Wzrastająca pasywność brytyjskiego handlu zagranicznego

Tegoroczny wywóz angielski utrzymuje się na poziomie. nieznacznie przewyższającym poziom eksportu w 1935 r., natomiast w przywozie nastąpiło znaczne zwiększenie.

Wskutek tego deficyt bilansu handlowego za okres pierwszych siedmiu miesięcy b. r. zwiększył się w porównaniu do analogicznego okresu z przed roku o 41 milj. ft. do 186 miljonów ft. Dalsze perspektywy handlu angielskiego nie przedstawiają się pomyślnie. Realizacja programu zbrojeń oraz duża chłonność rynku wewnętrznego wpłyną na utrzymanie się przywozu na wysokim poziomie. Równocześnie wywóz będzie napotykał na duże trudności. Dopóki następował głęboki spadek cen surowców przy nieco mniejszym i wolniejszym obniżeniu się cen artykułów przemysłowych. dopóty kraje przemysłowe o drogiej robociźnie miały dogodne warunki dla pracy. Obecnie, sytuacja się odwraca i przemysł angielski, płacąc coraz drożej za przerabiane surowce. napotka na poważne trudności przy eksporcie. gdyż niema możności analogicznego podwyższenia cen na własne wyroby.

Pretensje hitlerowców gdańskich

W związku z prowadzonemi ostatnio rozmowami polsko-gdańskiemi na temat różnych aktualnych spraw gospodarczych, organ hitlerowców gdańskich — „Der Danziger Vorposten“ — po raz nie wiadomo już który wywleka na światło dzienne sprawę **rzekomej winy polskiej za ciężką jakoby dolę Gdańska w latach powojennych.** Zdaniem dziennika gdańskiego wybudowanie portu w Gdyni stanowi **bezprawie (!), bo Polska powinna jedynie i tylko oprzeć się o Gdańsk i w pełni go wykorzystać.**

Na powyższe twierdzenie należy odpowiedzieć, że wina za stan rzeczy, jaki w tej chwili jest i jaki niekorzystnie jakoby odbijał się na interesach Gdańska, **leży wyłącznie i tylko po stronie Gdańska**, który w chwilach decydujących i przełomowych zawiódł całkowicie Polskę i w ten sposób nastroił ją do siebie nieufnie. Nieufność zaś tę spotęgowały w późniejszych latach różne wyczyny władz Wolnego Miasta, nie dając Polsce gwarancji na należyte respektowanie w przyszłości interesów polskich przez tenże Gdańsk.

Odroczenie wypłat z masy majątkowej T-wa „Phenix“

Minister Skarbu wydał na podstawie dekretu z dnia 24 kwietnia b. r. o zabezpieczeniu interesów osób, ubezpieczonych w T-wie „Phönix“ za pośrednictwem głównego przedstawiciela na Polskę — rozporządzenie, które postanawia, że do dnia **31 grudnia b. r. odracza się wypłaty z odrębnej masy.** utworzonej na podstawie wspomnianego dekretu **pożyczek (zaliczek) oraz wykupów z tytułu umów ubezpieczenia na życie, zawartych przez T-wo „Phönix“ za pośrednictwem głównego przedstawiciela na Polskę.** Rozporządzenie weszło w życie z dniem **ogłoszenia.**

Ceny giełdowe zboża.

Na giełdzie zbożowo - towarowej w Krakowie notowano w piątek 28 bm. następujące ceny:

Zboża. Pszenica dworska 21.50—22; nowa 20.75 do 21.25; targowa nowa 15.15—15.40; żyto dworskie nowe 15—15.25; owies dworski nowy 12.65—13.75; targowy nowy 16—17; jęczmień dworski nowy 15—15.50; kukurydza krajowa 15—15.50.

Artykuły strączkowe. Groch Wiktorja poznański 28—30; pół Wiktorja małop. 25—27; zwykły jadalny; 25—26; polny pastewny 18—19; polny do siewu 20—21; fasola cukr. biała 28—30; biała 22—26; klockowa 24.50—25.50; długa 24—25; Wachtel 19.50—20; bobik do siewu 15—15.50; wyka siewna 19—20; szara 18.50—19.50; peluszka 23—24; łubin żółty 14.50—15; do siewu 15.25—15.75; niebieski 12.50—13; do siewu 13—13.50.

Artykuły pastewne. Makuchy rzepakowe 14.50 do 15; lniane 37-38 procent biał. i tłusz. 16.50—17.00; soja śrut ok. 44-45 proc. biał. i tłusz. 22.50—23; siano słodkie 5.50—6; średnie 4.50—5; kwaśne 3.50—4; koniczyna past. nowa 6.50—7; słoma długa 4—4.50.

Nasiona. Rzepak z workiem nowy 38—39; rzepik czyszczony letni z workiem 40.00—41.00; siemię lniane z workiem 90 proc. basis 86—87; mak niebieski z workiem 65—70; szary 54—56; kminek kraj. czyszczony nowy 90—95; koniczyna nasienna czerw. atest. 148—152; bez kanianki 130 do 135; surowa czerwona 105—115; tymotka bez kan. atest. 98 proc. czyst. 50—55; targowa 35—40; esparseta z workami 12—13

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I st. wym. 0-20 proc. 39.50—40.50; gatunek IA st. wym. 0-45 proc. 37—38; gatunek IB st. wym. 0-55 proc 35—36; gat. IC st. wym. 0-60 proc. 33.50—34.50; razowa 0-95 proc. 27—27.50; mąka żytnia okręgu Krakowskiego I gatunek st wym. 0-50 procent 25.50—26; I gat. st. wym. 0-65 proc. 24.75—25.25; razowa 0-95 procent 19—20; mąka żytnia okręgu Poznańskiego I gatunek st. wym. 0-50 procent 25.50—26; otręby żytnie standartowe 9.25—9.75; pszenne średnie st. 9.50—10.00; perłówka 36—37; pęcak fabryczny z workiem 23.00—25.00; chłopski bez worka 22—22.50; siekanka jęczm. fabr. z workiem 24.50—26; chłopska bez worka 22.50—23.00: kasza jaglana fabryczna 34—35; tatarczana cała 30—31: łamana 28—29.

Tendencja spokojna; podaż średnia; dowozy lokalne małe.

Sport

REGATY W KILONJI.

Bezpośrednio po zakończeniu olimpijskich regat żeglarskich odbyły się w Kilonji doroczne międzynarodowe regaty, znane pod nazwą „Tydzień kiloński“. W regatach startowało m. in. 4-ch żeglarzy polskich na „olimpijkach“, oddanych do ich dyspozycji przez niemiecki związek żeglarski. Ogółem w regatach tych startowało 36 zawodników, reprezentujących następujące kraje: Niemcy, St. Zjedn., Holandję. Jugosławję i Polskę. Żeglarze polscy **zdobyli ogółem 7 nagród klasowych**, a mianowicie Sieradzki (AZS) 4, 6 i 9-tą, Zalewski (Yachtklub polski) — 5, 11 i 12-tą oraz Przybylski (Ykp) — 9-tą. W regatach startowało 9 żeglarzy niemieckich. którzy w ostatecznej eliminacji przedolimpijskiej byli kandydatami na olimpijczyków.

NIEUDANA PRÓBA PRZEPŁYNIĘCIA ZATOKI GDAŃSKIEJ.

Literat niem. Werner, który zapowiedział, iż przepłynie bez zatrzymania się trasę z Sopot na Hel i z powrotem w ciągu 28 godzin, wystartował onegdaj w południe, doznając jednak w drodze z powodu silnej fali choroby morskiej. Werner jeszcze w drodze na Hel zrezygnował z dalszego pływania.

I błądził po restauracjach i kawiarniach. Znajomi dziwili się, że spędza urlop w mieście. więc ich unikał. Dni zaczęły mu się dłużyć, więc dla zabicia czasu zaszedł raz na kolej do składu.

— Tam — myślał sobie — Balon i Bobowski wysiadują wygodnie.

Chciał ich napędzić do roboty... „Poczekajcie ja was napędzę, jak powrócę“.

Siedział z kolegami w restauracji kolejowej, gdy nadszedł kupiec Kranz i strasznie wymyślał na nieporządki w składzie. „Przepadła mi beczka wina to by się napewno nie stało, gdyby pan naczelnik tam był“.

— Więc patrzcie panowie; czy ja mogę spokojnie spędzić urlop. Boże co to będzie za robota, zanim doprowadzę wszystko do porządku — jęczał „magazyn“, pomimo zadowolenia, że jest taki „ważny“.

Wreszcie urlop się skończył, a Klima już przed siódmą był w magazynie. To była prawdziwa burza z piorunami i nikt jej nie uszedł.

— Co za nieporządki! Drugi raz dziękuję za urlop. Urlop to dla żołnierza, nie dla mnie.

W duchu jednak już teraz postanowił, że na przyszły rok nie będzie tak głupim, by spędzać urlop w domu. Pojedzie sobie do Krynicy, do „kąpiel“.

Miejmy nadzieję, że tak ważny i potrzebny **„urzędnik“ nie utopi się w Krynicy.**

„Synod nasz odbywa się wśród nawałnicy"

PRZEMÓWIENIE LEGATA PAPIESKIEGO, KARDYNAŁA MARMAGGIEGO PRZY OTWARCIU SYNODU PLENARNEGO W CZĘSTOCHOWIE, DNIA 25 SIERPNIA 1936 ROKU.

Eminencje, Ekscelencje, Wielebni Bracia.

Głęboka bardzo ogarnęła Nas radość, kiedy od szczęśliwie panującego Najwyższego Pasterza Piusa XI doszła Nas wieść, że podczas Pierwszego Synodu Plenarnego działać będziemy jako Jego Legat. Objaw ten wielce miłościwej woli Jego dozwala nam w radosnym bardzo następstwie i w tajemnicy przedziwnej Opatrzności współpracować z Wami, Wielebni Ojcowie, dla dobra Kościoła. Składając zatem Dobroci Bożej gorące i pokorne bardzo dzięki, wróciliśmy do Was z ufnością zupełną i braterską życzliwością dla Was przedewszystkiem, Purpuraci, Kościoła Rzymskiego światła i ozdoby, oraz dla wszystkich wszelkiego obrządku wybranych Pasterzy polskich, aniołów Kościoła, których Duch Święty postawił tu, aby rządzili Kościołem. W imieniu Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI pozdrawiamy Was i błogosławimy Wam.

Z wielką ufnością, powtarzam. Nie trudno zrozumieć doniosłość tego uroczystego zebrania ze względu na nieskażone zachowanie i obronę nowymi czasów naszych środkami prawa Kościoła oraz ze względu na podtrzymanie i rozwinięcie życia duchowego; nie trudno zrozumieć, jakie znaczenie mieć będzie pierwszy Synod plenarny w dziejach waszego narodu, jakie nadzieje z Bożą pomocą przywiązywać należy do jego skutków.

Nie można zaprzeczyć, że pod waszym niebem i w kraju waszym Kościół nieustannie mądrymi ubezpieczony był prawami i urządzeniami, z najlepszego św. kanonów płynących źródła i że lud wierny szczerze im był oddany. Wszakże nie rzadko zachodzi ze względu na różne czasy i różne miejsca, zwłaszcza jak u Was, z powodu rozmaitych ludzkich kolei, że mimo niezachwianego zachowania prawa Kościoła zanosi się do żywotnego i troskliwego nauczycielstwa Biskupów i władzy duchownej życzenie, aby objaśniło to, co niewyraźnie, przypomniało co zapomniane, pogodziło to, co myśl i zwyczaj rozdwoiły.

Opatrznościową to rzecz, że nietylko odpowiedni w sprawach kościelnych zachowuje się ład, lecz nadto spływają na zarządzenia owe dobrodziejstwa, które Wincenty z Serinu głosił o nauce, twierdząc, że mądrość chrześcijańska musi róść stopniowo z biegiem czasu i silnie rozwijać się i w poszczególnych członkach i częściach Kościoła i w Kościele całym, ale w swoim tylko rodzaju, w tym samym znaczeniu i w tej samej myśli. Stąd jako w drzewie długoletnim, lubo liczne rodzą się gałęzie i zielenią się pokrywają, jednak o jeden opierają się pień i jednym ożywiają się sokiem, tak też żywe i żywotne prawo kościelne, które głęboko zapuszcza korzenie w prymacie Papieża i zarządzeniach Soborów powszechnych, doskonale i wspaniale przez Synody wciąż się odnawia i liczniejsze widocznie przynosi owoce.

Szczęśliwie zatem przygotowaliście w Kościele, który w Polsce pielgrzymuje do Boga i który wam jest najmilszy, to żebranie wybitne w swoim rodzaju, któremu pobłogosławi Bóg, bo mu już Zastępca jego na ziemi pobłogosławił. **Zbawienną to okolicznością i z nieba niechybnie poddaną, że Synod nasz odbywa się wśród nawałnicy, kiedy niejako straszliwy odgłos huraganu z rozmaitych stron Europy do nas dociera i nas przestrzega.** Sytuacja więc domaga się od nas, nawet zniewala nas, abyśmy czujni i zgodni żadnego nie pominęli wysiłku, żadnej nie zaniedbali troski pasterskiej o powierzoną nam trzódkę, żebyśmy zabiegali o dobre zarządzenia dla zbudowania ludu waszego umiłowanego i wiernego.

Oto dla nas „czas przyjemny, oto dzień zbawienia". „Zbliżmy się naprzód z ufnością do tronu łaski, abyśmy uzyskali miłosierdzie i znaleźli łaskę w pomocy odpowiednej" Niech nam dopomoże ów Duch rady i mocy, najwyższy Paraklet, którego zadaniem jest czuwanie nieustanne nad Kościołem i odnawianie oblicza ziemi. Niech Chrystus sam, Pasterz i Biskup dusz naszych spowoduje w nas chęć i wykonanie. Niech z nieba zwróci się do nas łaskawie najsłodsza Matka Jezusowa i nasza, łaski „pełna dla siebie, pełniejsza dla nas", z którą tu wedle słów Ojca św. jakby w wieczerniku jerozolimskim jesteśmy społem. Jeśli bowiem ewangelista podał że Marja tam była obecna i modliła się z najwyższymi Kościoła pierwotnego głosicielami i jeśli Matkę Jezusową wyraźnie wymienił, czyż nie uczynił tego, aby poddać, że modlitwa Królowej Apostołów najwięcej sprawiła, iż Duch Święty w całej pełni zstąpił na Uczniów i wciąż na Książąt Kościoła może zstępować. Tu spoglądamy w cudownym obrazie wprost na Marję w Jej świątnicy, słyszymy ją nawet mówiącą, jakby polecała podczas godów w Kanie: „Cokolwiek wam Syn mój rzecze, czyńcie".

Niech nas wspomagają łaskawie Święci i Męczennicy Chrystusowi, zwłaszcza narodu waszego Patronowie niebiańscy: Wojciech, obydwaj Stanisławi, Józafat i Andrzej Bobola oraz czcigodny kardynał Hozjusz, który tak wiele zdziałał podczas Soboru Trydenckiego i którego staraniem odbył się w roku 1577 sławny Synod prowincjonalny Piotrkowski, wśród którego pod wodnictwem Wincentego Laureo dekreta Trydenckie w Polsce zostały przyjęte.

Wsparci ich opieką i pomocą otwieramy już z zupełną ufnością w imieniu i z powagą Stolicy Apostolskiej pierwszy Synod plenarny Rzeczypospolitej Polskiej i za otwarty go ogłaszamy. (KAP).

Znowu żydzi komuniści

ARESZTOWANIA W WARSZAWIE ZA AKCJĘ KOMUNISTYCZNĄ.

W nocy ze środy na czwartek brygada policji politycznej przeprowadziła w Warszawie **w dzielnicy żydowskiej** szereg rewizyj. W wyniku aresztowano dwadzieścia kilka osób. Rewizje dały bardzo obfity materjał w postaci broszur i pism propagandowych w sprawie uroczystości wrześniowych, organizowanych z polecenia Kominternu dla młodzieży komunistycznej na całym świecie.

Wszyscy aresztowani i osadzeni w areszcie śledczym, to młodzi żydzi, którzy w okresie ostatnich kilku tygodni prowadzili akcję na rzecz „Frontu Ludowego". Rewizje trwają w dalszym ciągu. W wyniku wczorajszych aresztowań, policja zdobyła materjały, które ujawniają akcję różnych komórek komunistycznych, działających na terenie całego kraju. Sensację wywołał fakt rewizji w jednej ze szkolnych organizacyj przy ul. Nowolipie 31, gdzie aresztowano 5 osób. Aresztowany również został jeden z lekarzy żydowskich. Badane dokumenty stwierdzają m. in., że działalność aresztowanych komunistów wiązała się z międzynarodową akcją komunistyczną pomocy komunistom hiszpańskim.

Dalsze likwidowanie nielegalnych organizacyj niemieckich na Śląsku

Likwidacja działalności N. S. D. A. B. i innych nielegalnych organizacji niemieckich trwa w dalszym ciągu. Obecnie wpadł w ręce władz zbiegły swego czasu po zdekonspirowaniu organizacji, wybitniejszy członek N. S. D. A. B. Ryszard Maniura z Chorzowa. Odstawiony do dyspozycji sędziego śledczego Sądu Okręgowego w Katowicach, został po przesłuchaniu osadzony w więzieniu. Natomiast drugi wybitniejszy członek N. S. D. A. B., Andrzej Jaworski z Chorzowa II (11 Listopada 34), którego przynależność dopiero obecnie została ustalona, zbiegł w ostatniej chwili przed aresztowaniem do Niemiec.

Program XXXIII Międzyn. Kongresu Eucharystycznego na Filipinach

Jak wiadomo, w **lutym 1937 r. odbędzie się na wyspach Filipińskich 33 Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, który zgromadzi pielgrzymów z całej kuli ziemskiej.** Już oddawna czynione są na Filipinach przygotowania do kongresu. W tych dniach komitet biskupi, zajmujący się programem uroczystości i nabożeństw, ogłosił ostateczny porządek obrad. I tak w dniu 2 lutego nastąpi uroczyste powitanie legata papieskiego w porcie Manila. Popołudniu następnego dnia odbędzie się w olbrzymim parku stolicy otwarcie kongresu. — Trzeci dzień t. j. 4 lutego będzie poświęcony obradom organizacyj kobiecych. W dniu 5-ym lutego obradować będą stowarzyszenia męskie, w dn. 6 organizacje młodzieży. Punktem kulminacyjnym kongresu będzie Msza św. pontyfikalna, odprawiona w ostatnim dniu przez legata pap. Po Mszy św. odbędzie się procesja ulicami miasta, poczem Ojciec św. przez radjo udzieli błogosławieństwa apostolskiego zgromadzonym. W przygotowaniach do kongresu biorą żywy udział również prezydent republiki filipińskiej oraz wiceprezydent a także pełnomocnik Stanów Zjednoczonych, który jest katolikiem. Legat papieski zamieszka w pałacu, specjalnie oddanym do jego dyspozycji przez jednego z obywateli miasta. (KAP.)

Pierwszy redaktor katolicki w Polsce

Virgilio Scattolini, opisując swe wrażenie w „Osservatore Romano" (21 bm.) przy zwiedzaniu sekcji prasy polskiej na Światowej Wystawie prasy katolickiej w Mieście Watykańskiem, zaznacza że **już w połowie 18 stulecia ukazało się w Polsce pierwsze czasopismo katolickie, słynny „Monitor", którego założycielem i redaktorem był ks. Franciszek Bohomolec,** jezuita, profesor wymowy w Akademji wileńskiej, później w szkołach warszawskich. Ten pierwszy publicysta polski i wydawca katolickiego pisma po zniesieniu zakonu, którego był członkiem zamieszkał w Warszawie, oddawszy się pracom literackim. Tu w roku 1765 założył czasopismo „Monitor", które redagował do roku 1782. Utorował on drogę piśmiennictwu perjodycznemu w Polsce; kierował także czas jakiś redakcją „Wiadomości Warszawskich". Wreszcie jako wydawca autorów staropolskich przyczynił się do spopularyzowania w narodzie dawnych dziejów i dawnej literatury Polski (KAP).

Cmentarzy, obszernych cmentarzy potrzeba Francji...

W francuskim tygodniku „Je suis partout" czytamy:

Francja jest i coraz bardziej będzie krajem starców. Na stu Francuzów żyjących, 14-tu ma przeszło 60 lat. Ze zmniejszeniem się urodzin będzie coraz więcej starców. W r. 1940 będzie ich 20 proc., w 1970 — 35, w r. 1980 przynajmniej 40 proc... Gotujecie programy dla młodych? Niema młodych. Czy p. Doumergue jest młody? Czy p. Tardieu jest młody? Czy p. Herriot jest młody? Czy p. Blum jest młody, ten 60-letni rewolucjonista? Gdy będziecie potrzebowali wybawiciela, przyprowadzą wam stuletniego starca. Bądźcie poważni panowie. We Francji młodzież, to przeszłość. Przyszłość należy do starców. Pracujcie dla nich!

Krzyczycie o nowe szkoły. Ale panowie, **za 50 lat żłóbki będą próżne, ochronki opustoszałe, szkoły powszechne za wielkie na te drobne ilości dzieci.** Za to będzie więcej młodzieży w wyższych klasach, a najwięcej na uniwersytetach. Zakład, który trzeba będzie rozszerzyć to College de France. Tam wykładają sami starsi panowie, którym zimno w nogi, a uczęszczają stare panie, które są stale śpiące. **Domagacie się, panowie, parków, ogrodów. Czego innego nam trzeba: cmentarzy, obszernych, cienistych, kwietnych. Cmentarzy i krematorjów! Oto, czego potrzebuje Francja jutra!** Wiecie, jaki jest mój program na jutro: mauzoleum dla wszystkich!

Dzięki temu hasłu będzie można na kilka dziesięcioleci ożywić przemysł budowlany. Bo poco budować domy, jeżeli niema mieszkańców? Wznośmy gmachy żałobne. To jest jedyna gałąź aktywności narodowej, która może jeszcze prosperować. Pozatem we wszystkich innych gałęziach nadprodukcja. Nadprodukcja szaleje w odwrotnym stosunku do liczby dzieci. Mąż i żona: dwoje producentów, dwoje konsumentów. Ojciec i matka, czworo dzieci: żona siedzi w domu, ażeby pilnować bachorów. Rezultat: jeden producent, 6-ciu konsumentów. Możecie wywracać tę kwestję, jak chcecie, nie dojdziecie do innego wyniku. Najlepszym klientem jest dziecko, które konsumuje, niszczy, je, tłucze, drze, wala, zużywa. Dziecko nie produkuje, jest to konsument idealny. Kupuje mu się mocne buciki, żeby ich nie podarło tak prędko. Dopiero zaczęło nosić — już z nich wyrosło. Oto, w jaki sposób można opróżniać składy z zapasami. **Dziecko, moi panowie, to organ nieodzowny zdrowej ekonomji, ekstensywnej i mocnej...**

Pisząc te słowa, słyszę jakieś drobne kroczki po chodniku. Cóż to, dziecko we Francji? Nie może być! Otwieram okno i patrzę: **Murzyniątko".**

Z hiszpańskiej wojny domowej



Oddziały wojsk rządowych lądują na Majorce (wyspy Balcarskie), na której toczą się obecnie zaciekłe walki.

PONOWNA PODWYŻKA CEN CHLEBA W PARYŻU. Cena chleba w Paryżu została z dniem 25 bm. ponownie podwyższona o 10 cent. na 1 kgr. i wynosi wobec tego 1.90 fr. Zaznaczyć należy, że w ciągu ostatnich 10 tygodni jest to już trzecia podwyżka

Kronika lwowska.

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu" Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

—o0o—

SZKOŁY BĘDĄ OTWARTE W TERMINIE. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego zarządziło pomimo szerzących się we wschodniej Małopolsce chorób zakaźnych, otwarcie szkół na terenie całego okręgu. Celem zapobiegnięcia szerzeniu się chorób przeprowadzone będą badania młodzieży szkolnej przez pierwsze dwa dni nauki.

OPERA WE LWOWIE. Z początkiem września rozpocznie się we Lwowie cykl przedstawień operowych. Jako pierwsze przedstawienie, ujrzymy „Halkę" Moniuszki, dalej opery „Tosca", „Carmen", „Opowieści Hoffmana" i „Fausta".

TRAMWAJE W CZASIE TARGÓW. Dyrekcja M. K. E. uruchamia na czas trwania Targów Wschodnich dodatkowe wozy oznaczone „T" i „11 A", łączące plac Targów z miastem. Wozy o znaku „T" odchodzić będą z Wałów Hetmańskich, o znaku „11 A" z Dworca Głównego. Równocześnie będą do nabycia bilety „3 dni we Lwowie" w cenie 3 zł, uprawniające do dowolnej ilości przejazdów przez czas 3 dni oznaczonych na bilecie.

KONKURS WYSTAW SKLEPOWYCH. — Izba przemysłowo-handlowa urządza podobnie jak w ubiegłych latach konkurs wystaw sklepowych. Pierwszą nagrodę stanowi srebrny puhar, następne — dyplomy i listy pochwalne. Aranżerowie nagrodzonych wystaw otrzymają nagrody pieniężne. Zgłoszenia należy składać w Izbie przem.-handl. ul. Akademicka (tel. 102-40).

NA LINJI WYGODA — ŚWICA zaprowadzona zostanie od 1-szego września komunikacja osobowa koleją wąskotorową.

KRADZIEŻ KONI. Wieśniak Hryńko Łoziński z Nowosiółek Gościnnych, wracając w nocy furmanką z Sambora, zasnął. Skorzystali z tego złodzieje, zatrzymali wóz i wyprzęgli konie.

WŚCIEKŁY PIES. W dniu wczorajszym pojawił się w ogrodzie Kościuszki wściekły pies, który pokąsał dotkliwie 11-letniego chłopca.

—o-o-o—

TEATR WIELKI.

Sobota g. 8: „Pani prezesowa".
Niedziela godz. 3.30: „Trafika pani generalowej"; godz. 8 wiecz.: „Pani prezesowa".

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

APOLLO: „Dinky".
ATLANTIC: „Romistrz von Werffen".
CASINO: Pierwszy film plastyczny.
CHIMERA: „Mały król".
UCIECHA: „Tajemnica dra Chandlera".
GRAŻYNA: „Sen nocy letniej".
KOPERNIK: „Kwiat Hawai".
MUZA: „Melodje z nad Dunaju".
MIRAŻ: „Julika" oraz „Weronika".
PALACE: „Załoga".
PAN: „Kobieta bez maski" i „Cały Paryż śpiewa".
RAJ: „Amfitrion".
ŚWIT: „Złoto" z Brygidą Helm.
STYLOWY: „Doktór X" i rewja.
TON: „Mleczna droga".

Komu powierzono budowę szkoły
na gruntach poaugustjańskich

W związku ze sprawozdaniem z ostatniego posiedzenia Zarządu m., na którem załatwiono definitywnie sprawę oferty na budowę szkoły powszechnej na gruntach poaugustjańskich, zwróciliśmy się wczoraj w dzienniku do władz miejskich z zapytaniem, komu powierzono budowę tej szkoły: katolikowi, czy żydowi? Według bowiem pierwszych informacyj z przed trzech tygodni komisja miejska, pozpatrując oferty, skłonna była przyjąć ofertę żyda p. Gutmana. Inaczej rozstrzygnął jednak Zarząd miasta **oddając budowę szkoły przedsiębiorcy katolickiemu.** Zanim otrzymaliśmy w tej sprawie oficjalną odpowiedź, władze miejskie uprzedził żydowski „Nowy Dziennik", który w notatce pod tytułem **„Niesamowite praktyki przy rozstrzyganiu przetargów miejskich, Zarząd m. Krakowa pod presją "Głosu Narodu?"** oburza się na fakt nieuwzględnienia przez Zarząd m. wniosku komisji o powierzenie budowy szkoły przedsiębiorcy żydowskiemu i pisze m. i. „Wystarczyło jednak, że „Głos Narodu" uderzył na alarm, że „żyd buduje szkołę" — by czynniki miarodajne cofnęły pierwotną decyzję, i w chwili, gdy inż. G. już miał rozpocząć wstępne roboty, zawiadomiono go o reasumpcji uchwały".

Pierwszy raz i to od „Nowego Dziennika" dowiadujemy się, że Zarząd m. Krakowa ulega „presji" „Głosu Narodu". Zainterpelowaliśmy w imieniu zaniepokojonej opinji katolickiej Krakowa i to była cała „presja". A „Nowy Dziennik" niech przyjmie do wiadomości, że czasy, gdy żydzi dyktowali swoją wolę na Ratuszu, minęły. I to bezpowrotnie. Stało się to nie dzięki czyjejś „presji", lecz poprostu na **skutek — ewolucji umysłów.**

Cztery dzielnice krakowskie podlegają ustawie
o ochronie zabytków

W związku z rozporządzeniem wydanem przed kilku laty przez Prezydenta R. P. o opiece nad zabytkami **Urząd Wojewódzki** uznał w Krakowie szereg budynków posiadających wartość artystyczną, kulturalną lub historyczną za zabytki, które podlegają ochronie prawnej. Intensywnie w tym kierunku prowadzone prace Konserwatora okręgowego są już na ukończeniu. Wszelkie projekty odnawiania lub przeróbek zabytków muszą uzyskać akceptację Urzędu Konserwatorskiego przy Województwie. Podkreślić należy, że w Krakowie całe **4 dzielnice, a mianowicie Śródmieście, Wawel, Stradom i Kazimierz podpadają pod ochronę prawa,** ze względu na znaczenie historyczne i charakter miasta. Ponadto liczne kościoły, budynki mieszkalne, mury etc. uznane zostały za zabytki. Ostatnio Zarząd miasta został powiadomiony, że również dawne gimnazjum Nowodworskiego z XVII w., powstały z połączenia szeregu domów gotyckich z XV w. kompleks budynków Biljoteki Jagiellońskiej (pierwotne Coll. Maius) przy ul. św. Anny 8, oraz dom przy ul. św. Anny 6, stanowiący powstałe w XVIII w. a później złączone kamienice: Pryamowska, Arnelowska i „Pod Kominkiem" dalej Coll. Iuridicum przy ul. Grodzkiej 53, dawny Arsenał Królewski przy ul. Grodzkiej 64, oraz dom „Pod Gruszką" przy ul. Szczepańskiej 1., sięgający w swych początkach w. XV, a później przebudowany — uznane zostały za zabytki i podlegają prawnej ochronie i opiece Konserwatora okr. przy Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie.

20 grup dyskusyjnych pracuje
NA MIĘDZYNARODOWYM KONGRESIE KOBIET Z WYŻSZEM WYKSZTAŁCENIEM.

Uczestniczki VII Międzynarodowego Kongresu Kobiet z Wyższem Wykształceniem podzieliły się na **20 grup dyskusyjnych,** w których w dniu wczorajszym omówiono gruntownie zagadnienie **„Jak Federacja może się przyczynić do zbliżenia międzynarodowego przez młodzież"** i inne. Pozatem w ramach kongresu wygłoszono szereg odczytów. Między innemi wielkie zainteresowanie wzbudził wykład **p. Chang,** żony posła chińskiego w Warszawie, o literaturze chińskiej. Kilka interesujących referatów wygłosiły w piątek w godzinach rannych polskie uczestniczki kongresu **dr. M. Patkaniowska, p. K. Iłłakowiczówna, prof. dr. A. Dorabialska, dr. Charecewiczowa.** W godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie delegatek, wieczorem zaś pokaz filmów wychowawczych w Muzeum Przemysłowem. — Oficjalne zakończenie kongresu nastąpi w sobotę.

—-o-o-o-—

Początek roku szkolnego
na Uniwersytecie i w szkołach krakowskich

Wpisy na rok akademicki 1936/37 rozpoczynają się **w Uniwersytecie Jagiellońskim w dniu 21 września i trwać będą do dnia 3 października b. r.** włącznie z wyjątkiem niedziel. **Wykłady i ćwiczenia rozpoczynają się w dniu 5 października b. r.** Bliższe szczegóły podane są w ogłoszeniach na Uniwersytecie. Podania o odroczenie opłat, muszą być udokumentowane świadectwem niezamożności potwierdzonym przez władze polityczne I instancji (starostwo, względnie magistrat).

Rok szkolny **w szkołach krakowskich** powszechnych i średnich rozpocznie się **3 września nabożeństwami.** Pierwsze lekcje odbędą się 4 września.

—oo—

Zmiana rozkładu jazdy kolejowej z d. 3 września

Z dniem 3 września Polskie Koleje Państwowe wprowadzają nowy rozkład jazdy pociągów pasażerskich, ważny na okres jesienny, tj. od 14 grudnia br. Z ważniejszych zmian, które nowy rozkład wprowadza, należy wymienić polepszenie komunikacji **Krakowa z Katowicami.** W tym celu zaprowadzona zostanie nowa para pociągów motorowych ekspresowych Nr MTE 408 (odjazd z Krakowa o godz. 16.20, przyjazd do Katowic o 17.23 oraz powrotny poc. Nr MTE 409 odjazd z Katowic o godz. 19.19 przyjazd do Krakowa o godz. 20.16. Ponadto przyspieszono wybitnie bieg pociągu motorowego ekspresowego pomiędzy **Zakopanem—Krakowem i Katowicami,** z odjazdem z Zakopanego o godz. 20.08, przyjeżdża do Krakowa o godz. 22.26 odjeżdża do Katowic o godzinie 22.40, z przyjazdem do Katowic o godz. 23.42. Przez przyspieszenie pociągu motorowego otrzymują podróżni w Katowicach nowe połączenie do pociągu pospiesznego Nr 8 w kierunku **Poznania** odjeżdżającego o godz. 23.52.

Dla udogodnienia komunikacji **Kęt, Andrychowa z Krakowem** wprowadza się nowy pociąg pasażerski Nr 2318 A z odjazdem z Kęt o godz. 4.37 z przyjazdem do Krakowa o godz. 8.15.

Ponadto przedłużono bieg pociągów sezonowych **z Warszawy do Zakopanego i Krynicy** do 12. IX, oraz powrotne pociągi do 13. IX. br. Również sezonowe pociągi pomiędzy **Krakowem i Zakopanem** odjeżdżające z Krakowa o godz. 7.05 i z Zakopanego o godz. 18.20 będą kursować do dnia 20. IX br.

Szczegółowe zmiany uwidocznione są na ściennych rozkładach jazdy umieszczonych na wszystkich stacjach kolejowych, oraz Biurach Podróży. Dla wygody publiczności, Ministerstwo Komunikacji wydało nowy „Urzędowy Rozkład Jazdy" na okres jesienny.

—oOo—

Konfiskata broszury p. Drobnera

Pisaliśmy wczoraj, że broszura p. Drobnera, zawierająca pochwałę Rosji Sowieckiej krąży wśród czytających. I wyrazíliśmy zdziwienie, że się nią władze cenzorskie nie zainteresowały. Obecnie dowiadujemy się, że broszura p. Drobnera została już w lipcu b. r. skonfiskowana postanowieniem Sądu okr. w Krakowie.

Okazja dla filatelistów

30 bm. z okazji Międzynarodowych Zawodów Balonów Wolnych o puhar Gordon-Benetta dwa balony **„Syrena" i „Legjonowo"** zabiorą z urzędu pocztowego Warszawa 31 pocztę, którą następnie przewiozą do miejsca lądowania w granicach Rzplitej Polskiej. **Balonami mogą być przewiezione tylko zwykłe** ekspresowe listy do 20 gramów wagi i zwykłe ekspresowe kartki pocztowe tak krajowe jako też zagraniczne, za odpowiednią taryfową opłatą. Pragnący przesłać tą drogą listy i kartki pocztowe winni przesłać je bezpośrednio **urzędowi pocztowemu Warszawa 31.**

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.
Teatr m. im. J. Słowackiego

Sobota: „Kibic" (premjera).
Niedziela: „Kibic".

WANDA: „Krwawe perły".
APOLLO: „Mały buntownik".
SZTUKA: „Cowboy miljonerem".
PROMIEŃ: „Nie zapomnij o mnie".
UCIECHA: „Dinky".
SZTUKA: „New Jork—San Francisko".
MĘŻA: „Sprawa Nr. 444". — „Zona dwóch mężów".
BAGATELA: „Szczęście na ulicy", oraz rewja pt. „Halmirska w Bagateli".
DOM ŻOŁNIERZA. Od piątku 28 bm.: „Parada rezerwistów".

—o0o—

PREMJERA „KIBICA" W TEATRZE MIEJSKIM. Dzisiaj, w sobotę po raz pierwszy amerykańska komedja M. Lee Smilles'a i I. O'Knougthy'ego pt. „Kibic". Doskonała ta komedja, obfitująca w niefrasobliwy, skrzący dowcip i humor, daje pole do popisu artyście grającemu rolę tytułową. Charakterystyczno-komiczną postać kibica Levy Bluma odtwarza na naszej scenie p. K. Szubert. W innych rolach ujrzymy pp.: Niedziałkowską, Bobrowskiego, Kępkę, Kopczewskiego, Macherskiego, Turskiego, Woźniaka, Woźnika, Żukowskiego i in. Sztukę reżyserskо przygotował J. Karbowski, dekoracyjnie zaś H. Zwoliński. „Kibic" powtórzony będzie jutro w niedzielę.

Kronika krakowska.

SIERPIEŃ.

29. Sobota. Ścięcie św. Jana.
Wschód słońca 4.42, zachód 18.31.
Długość dnia 13 godzin i 49 min.
30. Niedziela. Św. Róży.
Wschód słońca 4.43, zachód 18.29.
Długość dnia 13 godzin i 46 min.

— ooo —

NA PONIEDZIAŁKOWEM POSIEDZENIU RADY M. oprócz sprawy tramwaju, o której piszemy na innem miejscu, załatwione zostaną sprawy związane z zaciągnięciem przez miasto kilku pożyczek, ze sprzedażą gruntów i t. d. Pozatem Rada m. wybierze nowego członka komisji rewizyjnej w miejsce dyr. Kannenberga.

LISTA SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH. Władze miejskie sporządziły ostatnio pierwotną listę osób, które można powołać do sprawowania obowiązków przysięgłych. Lista będzie wyłożona do wglądu w Urzędzie ewidencji ludności, pl. WW. Świętych 6, od 1 do 15 września.

BEZPŁATNE SZCZEPIENIE OCHRONNE OD OSPY będzie dokonywane w Wydziale Zdrowia Publ. ul. Poselska 12, codziennie z wyjątkiem niedziel od godz. 10—11 przedpołudniem przez cały miesiąc wrzesień dla tych osób względnie dzieci, które w terminie wiosennym nie mogły się poddać szczepieniu. Rodzice, którzy nie poddadzą szczepieniu swych dzieci dotąd nieszczepionych, a urodzonych w czasie od 1. IV do 31. III 1936 włącznie, będą karani.

WYSTRZAŁEM Z REWOLWERU W SKROŃ usiłował odebrać sobie życie w nocy z czwartku na piątek, w fabryce „Solvay", 30-letni majster H. Stawarski. Po przewiezieniu przez Pogotowie rat. do szpitala Stawarski zmarł.

KARY NA TERRORYSTÓW. J. Jargacz i J. Żmudzki skazani zostali przez Sąd Okr. na kary po 6 miesięcy więzienia za to, że w czerwcu, w czasie strajku rzeźników i masarzy, zrzucili z wozu wiozącego wędliny L. Wojciechowskiego, i chcieli zaprowadzić go przemocą do lokalu organizacji, która strajk proklamowała.

NIESOLIDNY EGZEKUTOR, Jan Piech z Jaworzna skazany został przez Sąd krak. na 8 m. więzienia za przywłaszczenie sumy 1.200 zł.

BIŻUTERJA I SKÓRY CIELĘCE ŁUPEM ZŁODZIEI. Z mieszkania Mozesa Leiba Gleizera, przy ul. Paulińskiej skradziono, po usunięciu rygli w drzwiach, naczynia srebrne, biżuterję, oraz skóry cielęce i baranie, łącznej wartości 1.045 zł.

—000ooo000—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

WZNOWIENIE WYCIECZEK NAUKOWYCH PO ZABYTKACH STAREGO KRAKOWA. Wobec powrotu z urlopu wypoczynkowego kierownika wycieczek naukowych Tow. Miłośników hist. i zab. Krakowa dra J. Dobrzyckiego, podjęte zostaną w najbliższym czasie na nowo wycieczki te, cieszące się stale niezwykłą popularnością. Najbliższe wycieczki (9-a i 10-a) tegorocznego cyklu odbędą się: w sobotę, 29 bm., zwiedzanie wspaniałego **kościoła śś. Piotra i Pawła,** najcenniejszego pomnika baroku w Krakowie, z grobem ks. Piotra Skargi i wielu dziełami sztuki i pamiątkami, zbiórka o godz. 3.30 pop. przed kościołem przy ul. Grodzkiej; w niedzielę, 30 bm., zwiedzanie bogatej i niezwykle interesującej **wystawy „stary Kraków"** w komnatach wawelskich, z omówieniem rozwoju i przemian obrazu miasta w ciągu wieków; zbiórka o godzinie 11.30 na placu obok katedry. Udział w wycieczkach 80 gr., młodzież 40 gr.

MAURYCY JOKAI. 5

Tajemnicza rana

Tłumaczyła Mgr. Janina Niwelińska.

Trucizna przejadła mi całą duszę. — Bez szmeru położyłem rękę na szyi mej żony i nagle ścisnąłem, — ona na minutę otworzyła duże niebieskie oczy, ze zdziwieniem spojrzała na mnie i umarła.

Skonała zupełnie się nie broniąc, — cicho jak sen. Nie gniewała się na mnie, gdy ją mordowałem. Z ust jej wyszła jedyna kropla krwi, która spadła na mą rękę — Pan wie gdzie?

Spostrzegłem ją rano. gdy już zaschnęła.

Pochowaliśmy ją bez podejrzenia z czyjejkolwiek strony — mieszkałem na puszcie — któż mógł mnie kontrolować. — Żona moja nie miała krewnych, ani opiekunów, którzyby się pytali o nią — a ja umyślnie spóźniłem się z zawiadomieniami o pogrzebie, aby moi znajomi nie mogli zdążyć na czas.

Kiedy wróciłem z cmentarza nie czułem na sercu najmniejszego ciężaru. Byłem dla niej okrutny, ale — mówiłem sobie — zasłużyła. Nie chowałem do niej nienawiści, potrafiłem zapomnieć. Nie myślałem o niej, nigdy człowiek nie popełnił morderstwa z mniejszym wyrzutem sumienia, niż ja to zrobiłem.

Kiedy powróciłem do mojego domu, w tej samej chwili przyjechała hrabina, o której często wspominałem. Stosownie do moich zawiadomień i ona się spóźniła na pogrzeb i była w widocznem podnieceniu, kiedy mnie zobaczyła. Przerażenie, współczucie, ból, lub nie wiem już jakie inne uczucie pomięszało jej słowa tak, tak iż nawet nie rozumiałem, co ona mówi dla pocieszenia mnie, — a czy ja słuchałem tego? Czy mi było trzeba pocieszenia — nie byłem wcale smutny.

Nareszcie poufale wzięła mnie za rękę i na wpół szeptając rzekła, że zmuszona jest powierzyć mej dyskrecji pewną tajemnicę i przypuszcza, że nie nadużyję jej zaufania, jako gentleman. Powiedziała mi, że dała mej żonie do przechowania wiązankę listów, których z natury rzeczy nie mogła mieć u siebie w domu. Prosiła mnie o zwrot tych listów. Czułem że kilka razy przeszedł mię zimny dreszcz od stóp do głów, — z pozorną obojętnością zapytałem, co było w tych listach? Na to pytanie kobieta wzdrygnęła się i gwałtownie odpowiedziała: — „Panie! żona pańska była bardziej wielkoduszna niż pan, bo kiedy zdecydowała się na przechowywanie moich listów, nie pytała się, co w nich jest, a nawet dała słowo, że nie zajrzy do nich i jestem pewną, że nigdy ich nie czytała — bo to była szlachetna dusza, która się wstydziła przed sobą złamać tajemnie dane słowo..."

— Dobrze — powiedziałem. —

— Poczem mogę poznać tę wiązankę?

— Związane są różową wstążką o srebrnej krawędzi. —

— Poszukam jej — z temi słowami wziąłem klucze mojej żony i począłem szukać listów, których miejsce dobrze znałem. Znalazłem je, nibyto z wielkim trudem.

— Czy to są te? — spytałem, oddając je hrabinie.

— Tak — tak — widzi pan i teraz są jeszcze związane tak, jak ja je związałam. Ten sam węzeł na wstążeczce — dzielna żona pańska nigdy go nie rozwiązała.

Nie miałem odwagi spojrzeć jej w oczy, by z nich nie wyczytała, iż ja rozwiązałem tę wiązankę i jeszcze coś gorszego. Prędko się z nią pożegnałem usprawiedliwiając swoje odejście. Hrabina odjechała do domu... Miała biedna gruboskórnego, niemoralnego męża. — Gdybym ja był takim, zasłużyłbym mieć taką żonę, ale żona moja to była anielska dusza, kochająca męża nawet i wtedy, gdy ten ją mordował. Nie pamiętam już jak przeszły mi pierwsze godziny; to tylko wiem, że kiedy powróciła mi przytomność, znajdowałem się w grobowcu przed trumną mojej żony. Nie byłem jeszcze na tyle szalony, bym chciał ją zbudzić, ale na tyle już brakło mi świadomości, że zacząłem do niej mówić. myślałem, że ona to będzie słyszała: „Jeśli naprawdę kochałaś mnie kiedyś, jeśli naprawdę kochasz jeszcze i po śmierci, o zrób mi tę łaskę i zemścij się na mnie jeszcze w tem życiu. — Nie odkładaj mojej pokuty na drugi świat — każ mi cierpieć tu, męcz mnie zabij mnie. — Nie czekaj z zemstą aż do mojej śmierci!"

(Ciąg dalszy nastąpi).

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VIII. w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 10.

Dnia 17 sierpnia 1936 r. Sygnatura akt. XII Km. 833/34. VI. E 3196/35.

Strona zobowiązana: Jerzy i Wanda Albinowie.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa odbędzie się dnia 12 października 1936 r. o godz. 10-tej w biurze Nr. 35. II. p. w Sądzie Grodzkim w Krakowie ul. Starowiślna 13. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa gm. kat. Wola Duchacka. Whl. 577. Oznaczenie realności: lkat. 107/7. o powierzchni 8 a 09 m². Wartość szacunkowa wraz z przynależ. zł. 3.198.18. Najniższa oferta zł. 2.128.

Zarządza się ogłoszenie niniejszego edyktu w gazecie oraz na tablicy Zarządu Gminnego w Woli Duchackiej, i na tablicy Sądu Grodzkiego w Krakowie.

Do realności whl. 577. ks. gr. gm. kat. Wola Duchacka należą następujące przynależności: dom parterowy w Woli Duchackiej położony oznaczony l. orjent. 147. oszacowane na zł. 1.975.68. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd Grodzki w Krakowie jako Sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych; dalej wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne.

Do wiadomości.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokuły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w oddziale kancelaryjnym na odwrotnej stronie oznaczonym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Osoby dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są już wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Ogólne wezwanie wierzycieli hipotecznych.

Z wyjątkiem wierzycieli, którym służy łączne prawo zastawu, lub których wierzytelności są warunkowe wzywa się wszystkich innych wierzycieli, mających pretensje, hipotecznie ubezpieczone na tych realnościach, aby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym oświadczyli, czy żądają zaspokojenia swych wierzytelności przez zapłatę w gotówce, lub też zgadzają się na przejęcie długu przez nabywcę, a uwolnienie dotychczasowego dłużnika.

Kto najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażąda zaspokojenia swej wierzytelności przez zapłatę w gotówce, tego uważać się będzie za zgadzającego się na przyjęcie długu przez nabywcę, jakoteż na uwolnienie dotychczasowego dłużnika; późniejsze żądanie zapłaty w gotówce mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy.

Osobne wezwanie wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym.

W szczególności wzywa się wierzycieli, na których rzecz wpisane jest prawo zastawu dla wierzytelności powstałych z tytułu bądź udzielonego kredytu, bądź prowadzenia interesów albo ewikcji, albo też odszkodowania, aby najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji oznajmili, ile wynoszą już ich pretensje do strony zobowiązanej z tych stosunków prawnych wynikające.

Powyższe oświadczenia i oznajmienia należy wnieść do sądu pisemnie lub ustnie do protokołu.

Wezwanie organów publicznych w sprawie podatków i innych danin publicznych.

W myśl § 172 ust. ost. ord. egz. wzywa się organa publiczne powołane do wymierzania i ściągania podatków, dodatków, należytości i innych danin publicznych z realności, aby się oświadczyły najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym, czy zaspokojenie tych należytości, o ile one są hipotecznie zabezpieczone na wyżej wymienionych realnościach, żądać będą przez zapłatę w gotówce lub zgodzą się na przyjęcie długu przez nabywcę z równoczesnem uwolnieniem dotychczasowego dłużnika. Gdyby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażądano w Sądzie zapłaty w gotówce, byłoby to uważane za zgodzenie się na przyjęcie długu przez nabywcę; późniejsze żądanie zapłaty w gotówce mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy.

Zalegające aż do terminu licytacyjnego podatki, dodatki, należytości i inne daniny publiczne, które od tej nieruchomości mają być opłacone, wraz z procentami i innemi należytościami ubocznemi, o ile nie są jeszcze hipotecznie zabezpieczone, należy zgłosić najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej bowiem pretensje te bez względu na pierwszeństwo, jakie im zresztą przysługuje byłyby zaspokojone z masy podziałowej dopiero po zupełnem zaspokojeniu wierzyciela egzekwującego.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VIII.
(—) Juljusz Goldberg.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie Rewiru VI. ul. Garbarska Nr. 6.
Sygnatura: VI. Km. 760/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VI, Józef Maczek, mający kancelarję w Krakowie ul. Garbarska Nr. 6, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 października 1936 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Krakowie ul. Starowiślna Nr. 13, Sala Nr. 35, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Biedronia Marjana i Biedroniowej Marji nieruchomość obj. lwh. 245 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. XIII. Zwierzyniec, położonej w Krakowie przy ulicy Ks. Józefa Poniatowskiego L. orj. 111 L. spis. 310, stanowiącej parc. bud. na której stoi 2-piętrowy murowany dom mieszkalny i mającej urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Okręgowym w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 33.476 gr. 50, cena zaś wywołania wynosi zł. 25.107 gr. 38.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 3.347 gr. 65.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Krakowie ul. Starowiślna Nr. 13, sala Nr. 35.

Dnia 19 sierpnia 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VI.
(—) Józef Maczek.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5.
Sygn. I. Km. 1903/36, 69/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Na podstawie art. 602 k. p. c. podaję do publicznej wiadomości, że dnia 3 września 1936 r. o godzinie 13 w Krakowie, przy ul. św. Anny L. 11. u przechowcy Edwarda Myszala sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacji należące do dłużniczki Masa Spadkowa po śp. Tadeusz Bergerze zast. przez zarządczynię Masy Zofję Aleksandrę Czaputowiczową ruchomości, a mianowicie: rower, patefony szafkowe, patefony, radjopatefon, radjoaparat i inne, oszcowane na kwotę 8.370 zł.

Zajęte ruchomości oglądać można przed licytacją w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Licytacja rozpocznie się najpóźniej w ciągu dwóch godzin po wyznaczonym terminie (art. 606 § 1 k. p. c.).

Kraków, dnia 18 sierpnia 1936 r.

Komornik Sądu grodzkiego, rewiru I.
(—) Jan Białas.

Mieszka w drzewie



Sześćdziesięcioletni stolarz z Wierzbna pod Warszawą, zamieszkał w dziupli starego dębu.

Wydawca za „Katolicką Spółkę Wydawniczą" Skę z ogr. odpow.: Jan Duch. — Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski. — Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.